

## Prenumerata.

W Lwowie:  
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)  
Kwartal 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)  
Pół 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)  
Za przesyłanie do domu  
40 h. (20 ct.) miesięcznie.  
Na prowincji:  
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)  
Kwartalne 8 k. (4 zł.)  
Półroczne 16 k. (8 zł.)  
Za granicą:  
Mies. 3 korecy (1 zł. 50 ct.)  
Numer w Lwowie 8 h. (4 ct.),  
na prowincji 10 h. (5 ct.),  
na dworcach 12 h. (6 ct.)

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)  
Nadsyłane za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)  
Doniesienia o ślubach, za rzecznych i inne prywatne wiadomości po kronice za jeden wiersz 1 korona (50 ct.)

Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Reginy Panny. Jutro: Narodzenie N. M. P. Pojutrze: Gorgonjusza M.	Grecko-katolickie: Wartelomeja. Adryana M. Pymona Prep.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze) i ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 5 g. 32 m. Zachód słońca o 6 g. 22 m. Barometr. 772. Pogoda.
--	--	---	---	--

## W sprawie szczepień ochronnych przeciw cholercze.

Wykazaliśmy już, że szczepienie ochronne przeciw cholercze jest metodą, wypróbowaną już w masowych szczepieniach, obejmujących kilkadziesiąt tysięcy osób, metodą naukowo uzasadnioną, której wyniki doświadczalne sprawdzić można u każdej osoby szczepionej. W jednym z ostatnich numerów warszawskiej „Medycyny” ogłasza dr. Karwacki ciekawe spostrzeżenia co do sztucznego uodpornienia organizmu przeciw cholercze za pomocą szczepień ochronnych. Oto upuszczał on osobom szczepionym zapomocą bańki ciekłej nieco krwi i badał, jak surowica krwi tych osób zachowuje się względem wirjonów cholerycznych. Okazało się, że po dwukrotnym szczepieniu siła bakterjobójcza surowicy dochodzi do 10.000 jednostek, to jest, że jedna dwudziestotysięczna część grama, czyli jedna tysięczna część kropli tej surowicy wystarcza do zniweczenia całego grama gęstej zawiesiny wirjonów cholerycznych, podczas gdy u człowieka nieszczepionego w niektórych tylko wypadkach surowica posiadała własności zabijania i niweczenia wirjonów, ale i w tych wypadkach siła bakterjobójcza krwi była kilka tysięcy razy słabsza, niż u osób szczepionych. Metoda szczepień ochronnych przeciw cholercze jest więc naukowo ugruntowaną, niż szczepienie przeciw ospie, a wobec dotychczasowych wyników tej metody tylko ignorancja może oponować przeciw jej upowszechnieniu.

Podnieść zresztą trzeba, że szczepienia te, wykonane należycie, nie powodują zgoła żadnych ujemnych następstw dla zdrowia z wyjątkiem krótko trwającej reakcji, która jest bez porównania mniej dokuczliwą, niż następstwa bezpośrednie po szczepieniu ochronnym przeciw ospie.

Obliczmy teraz przypuszczalne korzyści masowego szczepienia na wypadek epidemii cholery we Lwowie. Jakkolwiek wszyscy gorąco pragniemy, aby nas ominęła zaraza, jednak przezorność nakazuje przewidywać i najgorsze możliwe następstwa i być na nie przygotowanym. Dotychczasowe epidemie cholery nie przekraczały 5% chorobowości, czyli że na 100 osób najwyżej 5 osób na cholere zapadło. Na 160.000 (okrągłą cyfrą) mieszkańców Lwowa wypadaloby zatem podczas najszerszej epidemii cholery 8000 chorych. Śmiertelność z cholery, miernie zjadliwej, wynosi około 50%, zatem z pośród 8000 chorych we Lwowie mogłoby 4000 osób życie postradać.

Przypuśćmy teraz, że masowe szczepienie ochronne przed wybuchem epidemii we Lwowie objęło ósmą część ludności, więc 20.000 osób. W takim razie z tych 20.000 osób szczepionych według dotychczas otrzymanych statystycznych wyników szczepienia ochronnego, zachoruje tylko piąta część tej liczby, jaka na 20.000 osób nieszczepionych wypadła, a zatem zamiast 5% tylko 1%, czyli zamiast 1000 osób zachoruje tylko 200 osób. Przeto zaszczepienie ochronne 20.000 osób wybaWi od zapadnięcia na cholere 800 osób!

Z 200 osób szczepionych, które mimo to zapadną na cholere przeważna część wyjdzie z niej zwycięsko, gdyż według danych statystycznych śmier-

telność u szczepionych czterokrotnie się zmniejsza. Gdy więc z 200 nieszczepionych chorych zemrze 50%, czyli 100 osób, z 200 szczepionych chorych zemrze na cholere tylko 25 osób.

Gdyby się nie przedsiębrało szczepienia, to z pośród 20.000 osób, przypuszczając 5% chorobowości, zachorowałoby 1.000 osób, a z tej liczby zmarłoby 500 osób. Po zaszczepieniu 20.000 osób zachoruje tylko około 200 osób, a zemrze około 25 osób, przeto szczepienie ochronne oszczędzi w bilansie strat 800 zachorowań na cholere i 475 zgonów.

Atoli mniejsza liczba chorych na cholere, to i mniejsza liczba ognisk zarazy, a wobec tego wnosić można, że zaszczepienie 20.000 osób wpłynęłoby znakomicie na ogólny procent chorobowości nawet i u osób nieszczepionych. Tu już nie mamy podstaw do rachuby prawdopodobieństwa, ale jeśli zważymy, że każdy chory na cholere już w okresie utajenia choroby, zanim jeszcze ulegnie chorobie, roznosi zarazki choleryczne, to przyznać musimy, że 800 chorych mniej lub więcej nie jest rzeczą obojętną dla szerzenia się epidemii. Człowiek, zaszczepiony przeciw cholercze, ma w swym ustroju znakomity aparat desinfekcyjny, niweczy wirjony, które się do przewodu pokarmowego przedostały. Bez przesady tedy spodziewać się można, że liczba zasłabnięć co najmniej o czwartą część się obniży wskutek szczepienia masowego, czyli, że przy najgroźniejszej epidemii zamiast 8.000 zachoruje tylko 6.000 osób.

Kogoby denerwowały zbyt wysokie cyfry przypuszczalnej chorobowości i śmiertelności maksymalnej, ten według upodobania może je zreduko-

## Suum cuique.

Berlin 2/IX. 1905.

Przed zamkiem cesarskim, niby osobna dzielnica, widnieje pomnik Wilhelma I. Cesarz na koniu, konia prowadzi bogini zwycięstwa, otacza ich piedestał tłum postaci a to wszystko otoczone znowu kolistą kolumnadą z osadzonemi w galopie kwadrygami po lewej i po prawej. Zdaje się, że w powietrzu rozlega się jeszcze hymn, którego musieliśmy się kiedyś w szkołach pruskich uczyć na pamięć:

*Ave caesar imperator,  
Barba Blanca triumphator,  
Der du Welschland Macht besiegt...*

Ale ten tytuł „Siwobrody” istniał tylko do czasów wnuka. Umarł „Der Greise”, krótko panował „Der Weise”, i nastąpił „Der Reise” z domyślnikiem „Kaiser”, jak melancholizują ironicznie Niemcy. Ten postanowił „hochstselbst”, że zamiast „Barba Blanca” ma być „Der Grosse.” Czy wielkość jego polega na tem, że miał Moltkego i Bismarcka? Historyk powiedziałby: może. Wilhelm Hohenzollern powiedziałby: nie. Bo przecież przed trzydziestu pięciu laty Moltke zaśmiał się, że królewska odpowiedź, dana posłowi francuskiemu, brzmiała jak „szamada”, czyli sygnał cofania się, Bismarcka zaś wnuk czem prędzej uszczęśliwił odpoczynkiem. Z tymi tytułami i hasłami dzieją się dziwne rzeczy! „Suum cuique” i Września, „Viribus unitis” i obstrukcja parlamentarna, „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” i secesja socjalistów żydowskich w Galicji a przewidywana secesja socjalistów rusińskich. Natomiast berliński „Kleines Theater” — wielka sztuka! Max Reinhardt od dnia 1. pa-

ździernika 1901 r. do dnia 31. sierpnia 1905 r. rozwijał skrzydła dyrektorskie, aż wybujał lotem orła. „Genjusz kierowniczy” szepczą Niemcy, aczkolwiek zupełnie nie biją oklasków. Kiedy podziwiałem inscenizację Gorkiego „Na dnie”, przypomniało mi się inauguracyjne przedstawienie Solskiego w Krakowie. Pawlikowski zaczął i skończył „Zemstą” Fredry. Solski zaczął „Weselem.” Niechby on jednego nauczył swoich aktorów, niechby ich nauczył — mówić! Grają bajecznie, rozmach, jak z bicza trzasnął, ale bętkocą, że nic prawie nie mogłem zrozumieć, choć przecież prawie całe „Wesele” umiem na pamięć... *Suum cuique*... Idąc na to przedstawienie sądziłem, że będę świadkiem rzeczy, która ze względu na Warszawę przestała już być aktualną... *Suum cuique*... Nie! Objechałem całą Galicję, patrzyłem na różne gniazda Sokole, zaglądałem do tyłu dusz... I widzę ich, widzę w zaranny świt skamieniałych u okna... Poglądają, ale nie w stronę Krakowa... Poglądają w stronę Warszawy... „Ażeby to była prawda”... Słychać tętent, huk pękających bomb, strzały brauningów, krzyk zbuntowanej młodzieży... „Ażeby to była prawda”... Tu i ówdzie rwą się serca do jakiegoś czynu, drżą ręce... „Ażeby to była prawda”... Jasiek, gdzie twój Złoty Róg?... Panie Włodzimierzu, kędy się podziła twoja misja?... Młoda Polsko, milczysz?... „Aby to była prawda, że kiedy Galicja święci Wesele, tam kędyś działo się tyle”... *Suum cuique*... Lezie Chochoł... Powyjmuj im kosy z rąk, dmuchnij w nos... phy... Tańcuj, szopa, i nie poglądaj w stronę Królestwa...

Bo tam akurat za „zezwoeniem jenerał gubernatora” ma się odbyć nowy wiec rodzicielski na temat „być, albo nie być” szkole rosyjskiej. U drzwi każdy przedstawi „dowody”, że ma dzieci, ile ma dzieci, do jakich szkół chodziły te dzieci... Pan jenerał gubernator jest jak Salomon

sprawiedliwy, kto nie ma dzieci, ten w sprawie szkolnej powinien milczeć; kto zaś ma dzieci, lecz jest innego zdania, niż p. jenerał-gubernator, ekscelencja Popiel, Straszewicz i Szymon Askenez, tego nie tylko nie wpuszczą na wiec, ale usuną za granicę... „Jest wskazane”, jak mówią w Galicji, aby to był wiec „lojalnych” ojców. Pan Wojciech Górski ogłasza, że otwiera szkołę z polskim wykładem! No, prócz nauk historyczno-matematyczno-przyrodniczych... Cóż tam, u licha ciężkiego, zostało jeszcze?... Pomysł znakomity... *suum cuique*! Ale co tam! Używaj duszo w podróży...

Bo oto podwoje berlińskiej secesji się rozwarły. Patrz, Max Kiinger! Na wystawie Edwarda Schulte'go królowała jego „Delegacja”. Oto niewiasta leży na wybrzeżu morskiem a do niej idą delegaci: flamingi, jakieś mistyczne kruki... Ta piękna niewiasta w stroju nagich przywodzi na myśl Krzysiąską... Prawdopodobnie tak samo leżała, kiedy 1897 roku zjawili się u niej delegaci warszawskiej konserwy ze znanym Zygmuntem na czele, aby z nią pomówić o „kwesji polskiej”... Ale kiedy krakowski Zygmunt „bije”, warszawski Zygmunt został fatalnie „pobity” a raczej pobity został jego pomysł... Baletnica ułożyła usta we „wdzięczny” niemal Sienkiewiczowski „ciup” i zapytała z mądra frant: „Sianowni panowie, se-ksa kwesytja polska?... *Suum cuique*... Już człeka znowu opanował dur wspomnień... Zgiń, przepadnij! Hulaj dusza w podróży...

W Secesji Ferdynand Hodler ma swój pokój. I Gustaw Klimt ma swój pokój. Hansa Tomy „Portret własny z Śmiercią” jest bądź co bądź parafrazą pomysłu Boecklinowskiego. Rudolf Jettmar wpadł na pomysł oryginalnego rysowania ciała, unoszących się w powietrzu. Kiedy jego poprzednicy nie wiedzieli, jak kształtować w takich

wać do połowy, do czwartej, czy dziesiątej części i według tego obliczenia powyższe zredukować.

Gdybyśmy jednak za podstawę obliczeń wzięli tylko bardzo łagodną epidemię, gdybyśmy przy puścili, że chorobowość wyniesie tylko 0.5%, że w całym mieście ma zachorować na cholera tylko 800 osób, to i w takim razie zaszczepienie 20.000 osób uratowałoby w tym wypadku od zachorowania 200 osób a od śmierci 48 osób.

Koszt szczepienia 20.000 osób wyniósłby powyżej 20.000 koron. W razie najgorszym, to jest w razie bardzo ciężkiej epidemii za każde 40 koron uratowałoby się od zachorowania na cholera 4 osoby i od śmierci 1 osobę.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, co wydać musi gmina na każdy wypadek cholery, ile kosztuje dełożowanie otaczających chorego osób, utrzymanie chorego w szpitalu a osób dełożowanych w domu izolacyjnym, desinfekcja mieszkania i ruchomości itd., to nie będziemy wątpili, że gmina, wydając na szczepienie ochronne 20.000 kor. zaoszczędzi w razie wybuchu epidemii kilka razy więcej wydatków, nie doliczając do tych zaoszczędzonych wydatków kapitału, który reprezentuje uratowanie zdrowia i życia tylu mieszkańcom.

Naturalnie, że gdyby epidemia we Lwowie się nie pojawiła w ciągu roku, co dać Boże, wydatek na szczepienia ochronne na nicby się nie przydał, chyba na to, że wśród mieszkańców miasta obudziłby poczucie większego bezpieczeństwa zdrowia, co już nie da się obliczyć na korony, ale niewątpliwie jest nie małym zyskiem.

Zresztą, jeśli wszyscy asekurujemy nienie od klęski ogniowej a i gmina spore sumy na ten cel łoży, nie żałując wydatku, gdy pogorzel się nie zjawi, to i dla asekuracji zdrowia i życia mieszkańców wydatków żałować nie można, bo zdrowie i życie ludzkie jest najcenniejszym bogactwem.

Przypuściliśmy, że zaszczepi się we Lwowie 20.000 mieszkańców. Ponieważ nie może w tej sprawie być zastosowany żaden nakaz, lub przymus, w rzeczywistości daleko mniej osób poddałoby się szczepieniu, zapewne 1.000 lub 2.000 osób, więcej świątliwych i wierzących w dobrodziejstwa zdobyczy naukowych. Wydatek więc gminy na cele szczepień ochronnych byłby w rzeczywistości minimalny, a możnaby go nawet pokryć, gdyby się za szczepienie przyjmowało od osób zamożniejszych pewną opłatę.

Na razie więc wystarczyłoby na koszt szczepienia wyasygnować paręset koron a w miarę zgłoszeń sprowadzać dalsze zapasy szczepionki. Wyznaczący dla osób, mogących i chcących płacić za szczepienie bardzo niską taryfę, np. 5 ko-

ron, uzyskałoby się tą drogą fundusze na dalsze zapasy szczepionki. Ze względu na tę okoliczność i na potrzebę ścisłej ewidencji szczepionych, ze względu także, że sama metoda szczepienia wymaga podreżnych urządzeń laboratoryjnych i jak najskrupulatniejszej aseptyki, gmina musiałaby na ten cel wyznaczyć osobny lokal stosowny i osobny personal lekarski.

Jeżeli w takiej Japonii niedawno dopiero zdobytej dla kultury europejskiej, setki tysięcy osób poddaje się szczepieniu ochronnemu przeciw cholera, spodziewać się godzi, że u nas nie mniejsza okaże się gotowość do korzystania z postępów nauki a jeśli Lwów da pierwszy do tego przykład w kraju i w całym państwie, zapisze się zaszczyt nie w historii obecnej epidemii cholery.

## Listy z caratu.

(Od naszego korespondenta).

**Petersburg 2. września.** Telegramy przefiltrowane przez cenzurę robią z zawartego pokoju wielkie zwycięstwo nie tylko już dyplomacji rosyjskiej, ale niemal i armii. Na odwagę i prawdę zdobył się jednakże stary Suworin, wydawca „Nowego Wremieni”. Przyznaje się on do porażki i do hańby. Czy na długo starczy mu skruchy, trudno przepowiedzieć, nazbyt przywykł on siłą nienawiści, na zbyt ukochał imponowanie brutalną siłą.

Widziałem dzisiaj jednego z przywódców ruchu wyzwolenia. Był zupełnie przygnębiony. Pragnął on dla dobra swego kraju zupełnej, ostatecznej porażki i na lądzie.

Wszak teraz, mówił mi, reakcja weźmie nahańkę do ręki i nie będzie się już niczem krępować.

Zapewne już wiecie, że w mieszkaniu prof. Milukowa aresztowano przedstawicieli różnych związków liberalnych. W liczbie aresztowanych był prof. Brandt, nienależący zresztą do żadnej organizacji. Jego wypuszczono, resztę zaś trzymają dotąd, a w liczbie ich jest i prof. Gordiejenko cieszący się znaczną popularnością wśród młodzieży.

Trepow kryje się z tem, w jakim więzieniu zostali zamknięci, z obawy, ażeby nie ułatwiono im ucieczki, chociaż stanowczo można powiedzieć, że ani jeden z aresztowanych nie zechciałby z takiej sposobności skorzystać. Są to ludzie posiadający dostateczną dozę cywilnej odwagi do bronięcia swoich przekonań. W dzisiejszym numerze gazety „Ruś” został zamieszczony urywek z protokołu komitetu dla spraw włościańskich. Było to ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem Wittego, po którym komitet został skasowany, a Witte usunięty od spraw państwowych. Jeremołow, były minister rolnictwa rozwinął dyskusję na

temat o przyczynach rozruchów agrarnych i wskazał, że przyczyną istotną jest komunistyczne władanie ziemią, rosyjska „obszyczna”. Bardzo energicznie zaproponował mu Piotr Siemionow, jeden z nielicznych już mohikanów reformy włościańskiej 1861 roku. W dyskusję wdał się i Witte, i z właściwą mu dosadnością oświadczył, że to, co się w kraju dzieje jest rezultatem usilnych starań rządu, który już dwa pokolenia zdążył wychować w zasadach nieposzanowania prawa, nieposzanowania cudzej własności. Do jakich katastrof doprowadzi ten system rządzenia, trudno przewidzieć, ale że one nastąpią, wątpić nie podobna. Były to prorocze słowa Wittego, a nie podobały się tak mocno, iż tegoż dnia został podpisany ukaz o zniesieniu komitetu.

Dano mi dość ciekawą wiązaną dokumentów, dotyczących zjazdu delegatów komitetów giełdowych i przemysłowców w Moskwie, jaki odbył się na dwa dni przed zjazdem ziemców i przedstawicieli miast. Na zjeździe tym i ten, najbardziej zdawałoby się konserwatywny i dobrze karmiony przez biurokrację, pierwiastek społeczny, stał się radykalnie niebezpiecznym w oczach administracji. Naczelnik policji miejskiej wymógł na prezesie giełdy moskiewskiej, ażeby giełda odmówiła swej sali na posiedzenia.

Najdenow, prezes komitetu, uległ presji i zamknął drzwi giełdy dla członków zjazdu, a przytułek znaleźli oni dopiero u jednego ze starowierców p. Riaburzyńskiego. Ku wiecznej rzeczy pamięci, bez komentarzy zanotowano że fakty w protokole, w którym jednocześnie odsądzono od czci i wiary projekt przedstawicielstwa narodowego, wypracowany przez Bułygina.

Kwestja szkół stanęła znowu na ostrzu noża. Za dwa tygodnie powinny zacząć się wykłady, a władze nic a nic nie widzą i nie przewidują, co się stanie. Od obrotu sprawy szkolnej zależeć będzie bardzo wiele.

## Listy z kraju.

**Tarnobrzeg.** (Uroczystości kościelne. — Obawa przed cholera. — Wścieklizna). W rocznicę koronacji obrazu N. P. Marii Dzikowskiej odbędzie się tu przy klasztorze OO. Dominikanów uroczysta misja odpustowa. Trzydniowe nabożeństwa, rozpoczął się 5. bm., a potrwać do 8.

Ludność tutejsza mocno jest zaniepokojoną z powodu pojawienia się cholery w ościennym powiecie mieleckim, zawleczonej przez flisaków, zwłaszcza, że wielu flisaków zamieszkuje wsie okoliczne Tarnobrzega. Dotychczas jednak nie posłyszano ani o jednym wypadku zachorowania w tym powiecie. Natomiast pojawiła się tu epidemiczna wścieklizna u psów. W samym mieście zgładzono kilkanaście wściekłych lub

wypadkach mięśnie ciała, on im nadał, że się tak wyrażę „napięcie drążkowe”; tak wygląda gmnastyk, gdy dźwiga się w górę, trzymając się drążka. Tedy oko cieszy się efektem rzeczywistego dźwigania się w powietrze. *Suum cuique!* Całą noc śniło mi się, że ulatuję w powietrze; zaprosiłem kolegę Kadera, aby zbadał stosunek „duszy do takiego wznoszenia się w powietrze — ze stanowiska chirurgicznego”... dodaję, aby nie było nieporozumień, że zaprosiłem rzeczywiście tylko we śnie, bo na jawie jest on zbyt zajęty zaciąganiem osobistych długów, aby Kraków miał porządną klinikę — i jeszcze go skarża... Powyjmij im kosa z rąk, powyjmuj im dzielność z serc i wtedy dopiero niech „społem” idą... *Suum cuique!*... I znowu człowieka niby rój natrętnych komarów osiadły te wspomnienia... Precz, hulaj duszo, kiedyś się machnęła w świat!

Hodler dał obraz p. t. „Wybraniec”. Sześć dziewczycych Aniołów tworzy pobożne półkole a w pośrodku mała dziecina, złożony ręce i przymknąwszy oczęta, modli się. Anioły czynią różne zapewniające gesty a małeństwo coraz żarliwiej składa ręce i zamyka oczy. Jedna twarz nad tem małeństwem wygolona, jak warszawski Popiel, druga postać czyni ruchy ugodowe jak warszawski Straszewicz, trzecia kalkuluje rękami jak warszawski historyk Askenazy, czwarta twarz jest tak wymowna, jak „memorjał 43”, piąta niczem „Goniec Poranny i Wieczorny” z kierunkiem wszechpolskim a szósta jest lojalnie oburzona. Lecz czy to warszawskie małeństwo w liczbie 25.000 zamknie oczęta i złoży posłusznie ręce z nastaniem nowego roku szkolnego?... Powyjmuj mu proklamacje z rąk, powyjmuj mu list Brandesa z rąk, powyjmuj mu...

Uciekam z sali Hodlera. Lezie za człowiekiem

przez kraje i miasta orszak mar, kładzie mu się w poprzek na najwspanialsze widoki, rękami widmowemi zakrywa słońce, Berlin, Klimta, Hodlera...

Tam Klinger, wielki Max Klinger! Oto jego kartony trojańskie. Serce Troi w Berlinie, Schliemann złożył to wykopaliskowe serce w „Museum fuer Voelkerkunde”. Nie, on to serce przepołowił i część drugą złożył w Muzeum Otomańskim Konstantynopola. Schliemann jest bożyszczem Ateńczyków, choć umarł i może dlatego, bo nierychło znajdzie się Schliemann Wtóry. I Klinger kocha Troję. Więc patrzmy na wszystko, co tu jest Klinger! Oto i rzeźby jego marmurowe. Pierwszy Liszt; włosy tworzą okole Sfinksa z Gizeh. Drugi Fryderyk Nietzsche; czoło jak podniesienie przyłbicy, rzekłbyś: warstwa czoła podwójna — on ma dwa czoła! Trzeci — Jerzy Brandes.

Więc go nareszcie widzę! To ten Brandes, który napisał „Kochane dzieci”... I pisał dalej: Przyrównano waszą walkę do dziecięcej krucjaty. Ale ja wam mówię, ja, historyk, że wtedy działwę prowadziły gromady rozfanatyzowanych mnichów a dziś wy, bohaterkie dzieci, macie arcybiskupa przeciw sobie... Walczcie dalej, aż zwyciężycie, wiedźcie też, że serca wszystkich szlachetnych biją dla was szacunkiem. Idźcie w bój, kochane dzieci, zwyciężyć musicie, bo zbiorowa wola, wielka wola!... *Suum cuique!*, to się wam należy! Zbudziło się w was niepodległe serce, jeśliście się rzeczy epokowej, mali przodownicy, kochane dzieci...

Czy ten list obiegnie wszystkie miasta, miasteczka i wsie Królestwa Polskiego? Czy polska działwa i polscy rodzice nie zarzucą odpowiedziami duńskiego Arystydesa? Czy ta odezwa Brandesa nie jest najpiękniejszym dziełem jego pióra? On, który kreślił historję historii, dziś żywemu

życiu rzuca żywe słowa! Czy słyszeliście, aby współczesny badacz, bodaj nawet polski badacz, tak wołał namiętnie: niech żyje Polska, niech żyje Wolność, niech żyje Walka o Wolność!?... *Suum cuique!*...

Nie, ta cała podróż na nic, to chodzenie po muzeach na nic, to wchłanianie w siebie Europy na nic, póki Polska będzie w świecie żywych „ein laestiger Auslaender”, póki rzeczywiście nie nastąpi wielkie SUUM CUIQUE!...

Dlaczego serce tak drży z powodu onego wiecu rodzicielskiego, który się ma odbyć niebawem w Warszawie? Przecież młodzież wytrwa przy swoim, to wiem, niezbitcie wiem... Tylko będzie mi wstyd, że zwiększy się liczba rodzicielskich „43”, dla których odezwa Brandesa jest już z góry przygotowanym policzkiem... Tylko mi żal, że w takiej Norwegji narodowa wola w sprawie zasadniczej zagrziała jednogłośnie a u nas... Tylko mi ciężko, że „kiedy tam dzieje się tyle”, człowiek gapi się na Wilhelma Wielkiego... na dzieła Klimta, Hodlera...

Niekiedy to *Suum Cuique* przybiera kształt nieproszonego paszportu...

Ależ, zawołam jak jeden z bohaterów „Kordjana”: starcze, i ja mam dzieci! Dlaczego nie puszczacie mnie na wiec ów rodzicielski? Dlaczego po wiecu 19 go lutego rozmaitych ojców pozamykano, porozganiano... Ma tedy powstać jednolita fabryka nowej woli narodu pod hasłem *Suum Cuique!*...

Czyżby jednak ugoda i tym razem miała ponieść klęskę?

Kto wie. Bo Warszawa — to dziś — wielka rzecz.

Andrzej Niemojewski.

**TUTKI i BIBUŁKI** wyrobu **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie  
**CYGARETOWE** mają od 20 lat ustalone uznanie najlepszych. Wszędzie do nabycia.

podejrzanych, a w pobliskiej wsi Mokrzeszowie wściekła się krowa, połączona przez psa, którą również ubito. Odnosne władze zarządziły ostrą kontumację.

## KRONIKA.

**Sejm galicyjski** zwołany zostanie w poniedziałek na parotygodniową sesję. Rada państwa zbierze się z końcem września na dwutygodniową sesję, a zimowa sesja zwołana zostanie z końcem listopada. Wydział krajowy poczynił już wszystkie przygotowania na Sejm galicyjski.

### We Lwowie.

— **Sprawa taniego mięsa.** Sprzedaż tańszego mięsa prowincjonalnego, rozpocznie się dziś. Przyczyną tego opóźnienia oraz niedojścia do skutku pierwotnie rozpoczętych pertraktacji gminy do kilku rzeźnikami z prowincji było to, że lwowscy pośrednicy dowiedzieli się o szczegółach zamierzonej umowy i ofiarowali owym rzeźnikom *loco* i w zakupie hurtownem te same ceny, które mieli otrzymać za mięso we Lwowie w sprzedaży detalicznej. W tych warunkach rzeźnicy ci zerwali rokowania z gminą. Prezydium miasta poczyniło jednak niezwłocznie dalsze kroki, celem zapewnienia miastu dobrego a taniego mięsa, a rezultatem tych zabiegów będzie rozpoczęcie we czwartek sprzedaży mięsa na razie na pl. Strzeleckim a po pewnym czasie i w dwu innych miejscach we Lwowie.

— **Tani opał we Lwowie** przestanie być mytem i stać się ma rzeczywistością w czasie najbliższym. Dowiadujemy się bowiem, że komisja zajmująca się tą sprawą postanowi w tych dniach wprowadzić ponownie to, co zaprowadzono już w r. z. w mieście naszym z korzyścią dla mieszkańców miasta a mianowicie, że będzie można węgiel i drzewo (do 5 cetnarów) zamówić kartką korespondencyjną. Droga ta jest najwygodniejszą dla odbiorców a równocześnie kontrolą celem uniemożliwienia wyzysku ze strony spekulantów, którzy chcieliby zakupić większą ilość drzewa lub węgla dla rozsprzedaży. Równocześnie zastanawia się komisja nad tem, aby kontrola co do wagi mogła być lepszą, gdyż w tym kierunku dzać się miały rozmaite nadużycia. Jak donosiliśmy wczoraj, komisja węglowa krakowskiej rady miejskiej postanowiła utrzymać dotychczasowe ceny węgla w składach miejskich mimo, że kopalnie podniosły cenę o 4 gr. na cetnarze. Cena węgla w miejskim składzie wynosi 74 gr. za cetnar.

— **Miejski zakład pogrzebowy.** Na onegdajszej sesji magistrat lwowski rozpatrywał ofertę p. Kurkowskiego, który zaofiarował gminie sprzedaż swego przedsiębiorstwa wraz z realnością przy ul. Kochanowskiego za 300.000 k. Magistrat, zaznaczając potrzebę rychłego wprowadzenia w życie miejskiego zakładu pogrzebowego, oświadczył się przeciw nabyciu przedsiębiorstwa p. Kurkowskiego na postawionych przez niego warunkach. Natomiast uchwalił magistrat przedłożyć Radzie miejskiej projekt urządzenia zakładu pogrzebowego według wzoru miasta Drezna. Myślą przewodnią magistratu w tym projekcie będzie usunięcie pompy i blichtru, a urządzenie pogrzebów w formie poważnej, skromnej, a przystosowanej mimo to do życzeń ludzi tak zamożnych, jak i ubogich.

— **Sprawa pralni wojskowej** przybrała korzystny dla miasta obrót. Przedsiębiorstwo dla prania bielizny dla wojska lwowskiej załogi miało powstać przy ulicy Pełczyńskiej. Rada miejska dzięki wystąpieniu p. Śliwińskiego sprzeciwiła się temu, ze względu na zdrowotność tej dzielnicy. Przedsiębiorstwo owo stanie w fabrycznej dzielnicy żółkiewskiej. Ponadto zarząd wojskowy przyrzekł zabrać z ulicy Zyblikiewicza swój magazyn łóżek i pościeli w bezpośrednie sąsiedztwo nowej pralni.

— **Do egzaminów na gospodarzy leśnych,** które odbywają się w namiestnictwie, przypuszczono 9 kan dydatów, zgłosiło się jednak tylko 8. Egzamin ustny odbywać się będzie na politechnice.

— **Konkurs** ogłasza Wydział kraj. celem nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w wiedeńskiej akademii Tereziańskiej.

— **Ostrzeżenie.** Otrzymał pismo następujące: „Na półkach antykwarskich znajduje się słownik polsko-niem. i niem. polski Łukaszewskiego i Mossbacha, który antykwarze sprzedają po 5 k. jako najnowsze wydanie z r. 1905.

I rzeczywiście jest to najnowsze wydanie ale tylko karty tytułowej, bo zresztą cały słownik jest ten sam bez zmiany, jaki przed trzydziestu kilku laty wy-

dano i ani śladu w nim zmiany pisowni nietylko niemieckiej, lecz nawet polskiej, znajdujemy tam w tekście polskim kreskowane e (é). Nie dajmy się brać na fundusz pp. antykwazom“.

— **Falszywe pieniądze.** Od dłuższego czasu kursują falsyfikaty koronówek. Falsyfikaty wyrabiane są z metalu białego zwanego „Britania“ z ładującą podobizną do prawdziwych. Korony i 5-cio koronówki noszą datę „1900“, guldeny zaś datę „1879“ i „1888“. Metal, z którego fałszerze wyrabiają pieniądze, jest barwy ciemniejszej niżli prawdziwe, dźwięk inny, trochę lżejszy, kontury są mniej wyraziste tak samo jak napis na boku „Viribus unitis“. Ministerstwo skarbu za wykrycie fałszerzy, przewiduje nagrodę 1.000 kor. W ostatnich dniach pojawiło się dużo falsyfikatów w Wiedniu i jego okolicy.

— **Zabójstwo w Kleparowie.** Wieczorem 14. czerwca br. na murawie przy drodze Kleparowskiej siedział murarz Stanisław Pone z kilku towarzyszami i gwarzył, gdy w tem nadszedł Stanisław Sumara pomocnik ślusarski również z kilku rówieśnikami. Dnia poprzedniego odbyła się na ul. Wodnej bójka, w której obaj wymienieni brali udział i z tego powodu powzięli do siebie złość. Obrachunek krwawy zrobił Sumara z Ponem zaraz przy tej sposobności. Najpierw więc poczęło się od słów, a w końcu Sumara zadał Ponemu silny cios nożem w prawą pierś. Rana spowodowała w krótkim czasie śmierć Ponego. Wczoraj przed trybunałem przysięgłych odbyła się pod przew. r. Jasińskiego rozprawa przeciw Sumarze, którego oskarżał zast. prok. p. Prokopowicz o zbrodnie zabójstwa. Posaźdnego bronił dr. Lehm. Sumara, 18-letni chłopak, dobrze zbudowany, tłumaczył się tem, że był pijany i że napadnięty przez Ponego bronił się nożem. Wyniki rozprawy nie potwierdziły prawdziwości obrony posażdnego. Sędziowie jednomyślnie potwierdzili werdykt w kierunku zbrodni zabójstwa, a trybunał skazał Sumarę na trzy lata ciężk. więzienia, obostrzonego postem, ciemnicą i twardem łóżem.

— **Pomysłowy oszust.** Nieznany męczyszyna, średniego wzrostu, o czarnych włosach, ubrany w czarne ubranie angielskie, przyszedł we wtorek przedpoł. do pałacu hr. Siemieńskiego, przy ul. Piekarskiej i przedstawił się tam jako hr. Skrzyński. Oszust wszedł do pokoju, a dowiedziawszy się od służącego, że hr. S. nie ma w domu, usiadł na fotelu przy biurku, wyciągnął bilet z nazwiskiem „Roman Dąbrowski“ i napisał na nim: „Byłem w sprawie tego pana, którego wzytówka... — Hr. Skrzyński“. Bilet ten kazał oszust lokajowi Henr. Schätzowi doręczyć hr. Siemieńskiemu. Za nim oszust wyszedł, wyludził od lokaja 50 kor., jako chwilową pożyczkę, dając mu w zastaw jakiś mało wartościowy pierścień.

— **Zguba.** P. Ludwika Cammel, manipulanka, zgubiła w okolicy ul. Sokoła złotą broszkę w kształcie pszczoły, wysadzaną perełkami.

— **Nowy pawilon ustępowy.** W najbliższych dniach rozpocznie się przy ulicy Hetmańskiej budowa nowego dużego pawilonu ustępowego, gdyż obecny jest w tym centralnym punkcie ruchu publiczności za szczupły. W urządzeniu jego będzie zastosowany system olejny, który sprawi, że wszelkie wycieki przykre będą neutralizowane; ma to być system zupełnej bezwonności. Wogóle należałoby możliwie rychło, urządzić więcej pawilonów ustępowych w mieście, bo brak ich we Lwowie jest fatalny. Miasto liczące 200.000 mieszkańców, powinno mieć kilkadziesiąt publicznych pawilonów ustępowych. Sprawa to nie zbytku, ale najpospolitszej higieny.

### Z Krakowa.

§ **Zarząd krakowskiego Towarzystwa Oświaty** Ludowej uzupełnił biblioteki 74 dawniej założonych czytelni.

§ **Urzednicy krakowscy i podgórcy** uchwaliли utworzyć stowarzyszenie udziałowe, celem budowy tanich domów mieszkalnych. Udziały spłacane w ratach opiewać będą na 100 kor. Dyrektorem stowarzyszenia wybrano dr. S. Libermana, wicedyrektorem dr. Fel. Twaroga. Po zgromadzeniu wpisało się 50 członków.

§ **Rozprawa przeciw zegarmistrzowi Holikowi** o uczestnictwo w kradzieży brylantowego naszyjnika Olgi hr. Borkowskiej odbędzie się dopiero 12. b. m.

§ **Jatka miejska.** Weterynarz miejski dr. Papée powrócił z Wiednia i złożył prezydium miasta sprawozdanie o urządzeniu i działalności jatek, założonych w stolicy monarchji przez „wielką rzeźnię“. Obecnie

z polecenia prezydium pracuje dr. Papée nad operatem założenia miejskich jatek w Krakowie. Wnioski w tej mierze przedłożone będą w najbliższych dniach komisji drożyznianej.

### Na prowincji.

≈ **Cholera.** W Padwi narodowej wyzdrowiał chory w rodzinie fiisaka Mądrego. Pozostaje zatem w leczeniu jeszcze tylko żandarm Beck. Świeżych przypadków zachorowania na cholereę lub wśród objawów o cholereę podejrzanych w kraju nie było. Flisak, który w Grodzisku, powiatu łańcuckiego, zachorował, już wyzdrowiał. Jakkolwiek jest wątpliwą rzeczą, czy zachodził tutaj wypadek cholery, to jednak zarządzone wszystkie potrzebne środki ostrożności.

Ze względu na mający się odbyć 8. bm. w Leżajsku, powiatu łańcuckiego, wielki odpust, na który miały przybyć tysiące pielgrzymów z Królestwa Polskiego, wydało namiestnictwo zakaz wpuszczenia tych pielgrzymów do kraju, a zarazem poczyniło starania, by za wpływem duchowieństwa ograniczyć, o ile możliwości, także ruch pątników z kraju na ten dzień do Leżajska. Ponieważ jednak wątpliwem jest, czy z powodu krótkości czasu starania te uwieńczone zostaną pełnym skutkiem, poczyniono wszelkie przygotowania, by w razie potrzeby możliwem było zapobiedz niebezpieczeństwu zakażenia się pątników, a dla nadzorowania tych zarządzeń ochronnych wydelegowano na miejsce inspektora sanitarnego dr. Barzyckiego.

Ze względu, że na Oświęcim wraca z Prus bardzo wiele osób, które z łatwością mogą rozwieść cholereę, zarządziło namiestnictwo na stacji kolejowej w Oświęcimie ścisłą rewizję sanitarną osób i pakunków. W tym celu wysłano na miejsce asystenta sanitarnego dr. Łobaczewskiego, który już urzęduje na miejscu w zastępstwie komisarza powiatowego.

≈ **Z Brodów** piszą nam: Dezerterzy bawiący tu przez cały czas wojny, (były czasy, kiedy ich było blisko 1000) opuszczają nasze miasto i wracają do Rosji. Niektórzy się tu poženili i założyli gniazda rodzinne.

≈ **Proces o pożary borysławskie** odbędzie się w Stryju 26. września, przewodniczyć będzie radca Löbenstein.

≈ **Karta upominająca.** Piszą nam ze Skolego: Pomimo ustawowego odpoczynku niedzielnego w niedzielę 3. bm. posłaniec urzędu podatkowego w Skolem, doręczał ludziom we wsi Jelenkowate, karty upominające a jeżeli jej kto nie chciał przyjąć, zostawiał kwit u pisarza gminnego. Czy jest to w porządku, ażeby władze — które dawać mają dobry przykład — nie obchodziły odpoczynku niedzielnego.

### Z dzielnic zakordonowych.

~ **Z Warszawy** donoszą, że zapowiedziany na 10. bm. wiec rodziców w sprawie bojkotu szkoły rosyjskiej, został odroczony z powodu „przeszkód technicznych“ i zbyt małej liczby uczestników. Wiec ten zainicjowany był przez ugodowców.

Do „N. Reformy“ donoszą: Nadzieje szybkiego zniesienia stanu obywatela uważam za złudne z powodu znanych mi celów bardziej wyodrębnionej w ostatnich czasach od generał gubernatorskiej, władzy polityczno żandarmskiej. Rozbita ona i w znacznej części ujęła zarząd partji rewolucyjnych P. P. S. i S. D. — lecz nietkniętym został wróg najniebezpieczniejszy „Bund“ żydowski, groźniejszy dla rządu swą nieprzejednaną postawą i zwartą organizacją, obejmującą cały kraj, nakładającą swoje własne podatki i kontrybucje na gminy żydowskie po wszystkich miastach i miasteczkach. Terror „Bundu“ nieublagany mści się na nieposłusznych bezwzględnie. Za odmówienie wyznaczonej na gminę skierniewicką kontrybucji pobito ciężko dwóch przybyłych niedawno stamtąd do Warszawy kupców żydów. Siedziby zarządu „Bundu“ i jego członków policja dotąd odkryć nie może, pragnie też za każdą cenę przedłużenia stannu wojennego aż do wytopienia ich, choćby do Nowego Roku i takie też poszło specjalne przedstawienie sprawy do Petersburga równocześnie z wyjazdem Skąłona, optymistycznie tłumaczonym.

Na stacjach kolei warszawsko-wiedeńskiej pojawiać się zaczynają napisy polskie obok rosyjskich. Początek uczyniły Skierniewice. Wyjątkowo zawdzięczać to należy względności dawniejszego naczelnika tej stacji jeszcze z czasów Hurki, Kobierzyckiego, który, acz posłuszny rozkazom zniesienia polskich napisów, kazał w bezpiecznym miejscu schować metalowe litery polskie, dodając pamiętne do dziś słowa: „Silniejszy

HANDEL  
WINA

Ludwika Stadtmüllera

1077 ul. Krakowskiej 1. 5 we Lwowie  
poleca się Sz. P. T. Publiczności.

Pan Bóg, niż pan Rymsza, strzeżcie tego dobrze, aby było pod ręką, gdy czasy się zmieniają".

Na właściciela domu przy ulicy Mokotowskiej 1. 23, p. Józefa Kaczyńskiego, nałożono karę 500 rubli za to, że w jego domu odbyło się zgromadzenie socjalistów, zakończone pamiętnym epizodem pościgu na dachach i aresztowaniem Montwiłła. P. Kaczyński, mieszkający od roku w Paryżu, pada w tym wypadku ofiarą „sprawiedliwości moskiewskiej“, która musi mieć w takich razach obok winnych także najniewinniejsze „ofiary“. Od tego w najwyższym stopniu krzywdzącego wyroku p. Kaczyński postanowił zgłosić odwołanie do generała gubernatora Skatłona.

~ **Cholera.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do ministerstwa kolei z odezwą, ażeby zarządy kolei przestrzegały ściśle przepisów, które podają środki przeciwko zawleczeniu zarazy za pośrednictwem ruchu kolejowego. W Boguminie policja zarządziła energiczne środki w tym kierunku. Wszyscy wychodzący z Królestwa i Galicji, muszą na dworcu w Boguminie poddawać się w osobnym lokalu oględzinom lekarskim. Dotąd wszyscy podróżni zostali uznani za zdrowych. W Galicji, a mianowicie w Padwi Narodowej nie zaszedł dotąd nowy wypadek chorobowy.

~ **Z Mińska** donoszą, że w Mozyrzu podczas zaburzeń antisemickich zabito 2 żydów a 20 raniono. Sklepy zrabowano.

~ **W Suwałkach** strajkuje 250 uczniów chajderu,

### Rozmaitości.

× **Nie ma cholery w Warszawie.** Warszawski „Kurjer Poranny“ stwierdza na podstawie roziny wy z dr. Sabryszewiczem, lekarzem w szpitalu św. Ducha, że wiadomość podaną przez dzienniki niemieckie o istnieniu cholery w Warszawie należy uważać za mylną. W szpitalu św. Stanisława znajduje się dwóch chorych flisaków z gub. grodzieńskiej i jeden chory miejscowy, których podejrzewano o cholere, ale podejrzenie to nie zostało stwierdzone. Stan zdrowia wszystkich tych trzech chorych, którzy według diagnozy lekarzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, cierpią na *gastricac acuta* jest zadawalające w szczególności zaś stan zdrowia jednego flisaka tak dobry, że chciałby się on ze szpitala wypisać, a tego dokonać nie można z powodu nieukończonych badań mikroskopijnych. (Patrz telegr.)

× **O Wittem** donoszą z Petersburga: „Trzydzieści lat temu z górą na wydziale matematycznym uniwersytetu odeskiego, był młody student nazwiskiem Witte. Był on synem urzędnika kancelarii namiestnika Kaukazu. Wcześniej utracił ojca, który nie należał bynajmniej do wielkiego świata i nie uśmiechała mu się wysoka karjera. Młody Witte dla chleba miał poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu i wykładać arytmetykę w jakimś gimnazjum, bo do tego się sposobił. Po skończeniu uniwersytetu, wstąpił jako urzędnik do zarządu kolei odeskiej. Była to chwila, gdy na południu i zachodzie Rosji nabadowano koleje, które nie tylko nie dawały żadnego dochodu, ale rząd musiał dopłacać miliony do ich utrzymania. Bankier warszawski, znany Bloch, wystąpił z projektem zlania tych wszystkich kolei w jedną całość i radykalnego zreformowania całej ich gospodarki. Projekt przyjęto i Bloch zarobił na tem miliony, choć faktycznie nikt nie wiedział wówczas, ani nie wie nikt, kto był twórcą tego olbrzymiego przedsięwzięcia, jakim były tak zwane koleje południowo zachodnie: Bloch czy Witte. Może obydwaj. Pierwszy pomyślał, drugi wykonał, ale pierwszy nie poszedł dalej, jak do napisania studjum o przyszłej wojnie, dla drugiego zaś kolej była szczęściem, po którym dostał się na szczyty. Podanie głosi, że do Blocha przyszedł pewnego razu jeden z urzędników kolejowych i zażądał odeń awansu na naczelnika eksploatacji.

— Nie jesteś pan inżynierem, a ten urząd wymaga wiadomości specjalnych.

— Dziwne! — odrzekł urzędnik, którym był Witte — ja doskonale znam się na butach i potrafię zwymyślać szewca, gdy mi źle uszyje, choć nigdy nie uczyłem się tego rzemiosła.

Młody urzędnik przekonał starego bankiera i uzyskał żądane stanowisko. Wkrótce zdarzył się wypadek. Dzięki wadliwej administracji, pod Tiligułem wykoleił się pociąg wiozący żołnierzy, spadł z nasypu. Nadto zapaliła się nafta, której parę wagonów przez niedozór szło w tym samym pociągu. Kilku dziesiątów ludzi spaliło się żywcem. Urzędnicy kolejowi, a w ich liczbie Witte, poszli pod sąd. Cała karjera przyszłego ministra była na włosku, groziło mu więzienie, a przecie nietylko wybrnął z tej przygody obron-

ną ręką, a nadto zasłynął wkrótce jako znakomity administrator. Koleje, których naczelnikiem został po kilku latach, zaczęły dawać dochód. Były to czasy ruśfikacji, gdy dla Polaków nie było miejsca w żadnej instytucji państwowej i społecznej. Witte śmiał się ze wszystkich przepisów generał-gubernatorskich i koleje południowo-zachodnie stały się oazą, gdzie znalazły pracę, chleb, spokój, obronę tysiące Polaków. Z Polaków prawie wyłącznie utworzył sobie Witte swoją gwardję przyboczną, przy pomocy której terroryzował zarządy kolei, konkurujących z nim przedstawicieli handlu, przemysłu, którzy musieli tak tańczyć, jak on im zagrał. Ale ani krocie jakie zarabiał, ani opinia największego *gescheftsman*a w Rosji, nie zaspokoily Wittego. Marzył on o karierze politycznej. W Petersburgu wiedziano już o nim, aby zaś przypomnieć o sobie, wziął się on na wzór Blocha (a może Bloch na wzór jego) do pisania monografii ekonomicznych, do różnych teorii gospodarki państwowej. Była to chwila, gdy finanse rosyjskie stały jaknajgorzej i do ratowania ich powołano profesora ekonomii politycznej z Kijowa, Bungego. Mieszkając również w Kijowie i znając z bliska starego uczonego, Witte nie miał go za męża opatrnościowego i jął uprawiać sport zjadliwego krytykowania jego polityki. W tym celu założył nawet po cichu na imię swego przyjaciela prof. Antonowicza, dziennik w Kijowie i naprzykrzył się dobrze uczoneму.

To też, gdy Wyszniegradzki obalił Bungego, powołał wnet do chwały swojej drugiego kijowianina, który był jego sojusznikiem i może niejedną mu oddał przysługę. Wielcy *gescheftsmani* południa Rosji aż się za boki brali, wyśmiewając Wittego, w chwili gdy porzucał swoje udzielne księstwo południowo-zachodnie, gdzie był panem życia i śmierci dziesiątków tysięcy oficjalistów, gdy zamieniał krocie naczelnika kolei na skromną pensję dyrektora departamentu kolejowego. Ale Wittemu chodziło nie o mamonę, ale o chwałę, o władzę. Jak większość wielkich ludzi, jest on bezdzielnym, więc nie potrzebował myśleć o zabezpieczeniu bytu rodziny, a przytem ma jedną dziwną słabość... Będąc jeszcze naczelnikiem eksploatacji, odkupił od jakiegoś pijaczyny jego żonę, piękną nadzwyczajnie, która w posagu przyniosła mu... córkę, a była z temperamentu kokotą najczystszej wody. Umazała w Kijowie nagle na aneurizm serca, a jedno z pism humorystycznych umieściło taką karykaturę kolorową. Leży pani, której serce pękło, niby kociół, a na wszystkie strony leca: huzarzy, kadeci, wojskowi, cywilni. Obok stoi z załamanymi rękami pan (twarz Wittego) i mówi: „nic dziwnego, że jej serce nie mogło pomieścić tylu i pękło na koniec“. W parę lat po śmierci żony, dyrektor departamentu ożenił się powtórnie znów z kokotą, znaną całemu Petersburgowi: Matyldą, która przyniosła mu w posagu... drugą córkę. Obie adoptował, obie wyposażył i wydał za męża...“

× **Kandydat do nagrody Nobla.** Twórca języka międzynarodowego t. z. Esperanta, dr. Zamenhof z Warszawy, podług wiadomości, nadeszłej z Sztokholmu, został zaliczony, jako kandydat do nagrody Nobla, wynoszącej jak wiadomo, około 500.000 koron z tej zasady, że obmyślił sposób, prowadzący do zjednoczenia narodów.

× **Z Dziedzic** piszą nam: D. 10. września odbędzie się w Dziedzicach podniosła uroczystość otwarcia nowego gniazda sokolego na Śląsku. Założyliśmy to gniazdo „Sokoła“ w tej myśli i celu, by szczepić i utrwalac miłość do ojczyznojęzyka i rocznie na rodowych, kształcić ciało i rozwijać siły do lotu. Ze względu na szczytny ten cel „Sokoła“, pragniemy uroczyste otwarcie nowego gniazda tak obchodzić, by pamięć tego otwarcia, a zarazem i naszego bytu narodowego pozostała na długie lata w pamięci mieszkańców Dziedzic, by matki w przyszłości na długie zimowe wieczory mogły dzieciom opowiadać, jak to „Sokoli“ zlecieli się do Dziedzic, by zaznaczyć łączność naszej śląskiej wioski z resztą Polski. Otwarcie to będzie dla Dziedzic świętem narodowym i wyznaniem, że do narodu polskiego należymy. Prosimy zatem wszystkich, którym odrodzenie Śląska leży na sercu, o najlichniesze przybycie do Dziedzic na 10. września br., w celu zadokumentowania braterstwa polskiego, a my przyjmujemy ich tem „Czem chata bogata“! Program otwarcia: W sobotę wieczór i w niedzielę rano przyjęcie gości na dworcu kolei. Przedpołudniem w niedzielę nabożeństwo. O godz. 1 wspólny obiad składkowy. O g. 3 wymarsz na boisko i ćwiczenia wolne (złotowe). Festyn po ćwiczeniach. Wieczorem powrót do sali. O 8 g. wieczorek muzyczny-wokalny. Potem tańce. W razie niepogody uroczystość

odbędzie się na sali, a ćwiczenia i festyn odpadają. Kto chce obiad składkowy zamówić, raczy przesłać kwotę 2 k. na ręce wydziału „Sokoła“ w Dziedzicach do 8. września br.

### Osobiste.

\* **Hr. Gołuchowski** minister spraw zagranicznych bawi we Lwowie.

\* **Arcybiskup ks. Bilczewski** wyjechał na tydzień na wizytację kanoniczną parafji w dekanacie buczackim.

\* **Arcybiskup Szembek**, zmarły przed miesiącem zapisał swą bibliotekę akademii duchownej w Petersburgu.

\* **Dr. Edwin Płażek** wiceprezyd. Rady szkolnej krajowej powrócił z urlopu i objął urzędowanie; przyjmuje codziennie od g. 12 do 1 w południe z wyjątkiem piątku i soboty każdego tygodnia.

\* **Dr. Tchorznicki** prezydent wyższego sądu kraj. wyjechał na urlop.

\* **Prymarjusz dr. Pisek** powrócił do Lwowa i ordynuje jak przedtem (Kraszewskiego 19).

\* **Mianowania.** Cesarz nadał płałnemu docentowi lwowskiej politechniki, Ant. Popielowi tytuł nadzwyczajnego profesora.

Minister ska. bu zamianował zastępcę dyrektora fabryki tytoniu w Jagielnicy, Włodzim. Lewickiego dyrektorem urzędu zakupu tytoniu w Borszczowie.

\* **Ślub** p. Michał ny Mosiorównej z p. Tadeuszem Strowskim odbędzie się w sobotę 9. bm. o g. 10 rano w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie.

\* **Zmarli.** W Krakowie naucz. gimn. Jerzy Stan. Pawłowski z Bochni w 28 r. życia.

Inż. Niemeksza ze Lwowa zmarł onegdaj w Krakowie.

Kazarz Passakas, właściciel dóbr ziemskich, w Witelówce na Bukowinie, przeżywszy lat 77.

**Oświadczenie.** „W tych dniach dopiero dowiedziałam się, że „Słowo Polskie“ przedrukowało mój artykuł o zakładzie wychowawczo-leczniczym p. Dobrowolskiej w Zakopanem, zamieszczony w czerwcowym numerze „Przeglądu pedagogicznego“, skutkiem czego moi dalsi znajomi zaczęli mnie uważać za współpracowniczkę tego pisma. Bliżej mnie znające osoby naturalnie wiedziały dobrze, że musiało się to stać bez mej wiedzy i upoważnienia. Nie wytaczam o to pretensji „Słowu Polskiemu“, jedynie dlatego, że dałam niebacznie przyjacielom p. Dobrowolskiej pozwolenie na opublikowanie tego artykułu w pismach galicyjskich, specjalnie w „Przeglądzie zdrowym“. Nie przyszło mi wówczas na myśl, że trafi on do „Słowa Polskiego“ i wzbudzi pozory, jakobym z tem pismem miała jakiegokolwiek stosunki, czemu stanowczo zaprzeczam. Chyba na podstawie § 19—jak to się stać musiało z racji wiecu w Zakopanem — „Słowo Polskie“ może mieć sposobność drukowania moich słów“. Zakopane 4. września 1905. *Iza Moszczeńska.*

### Złożono w naszej Administracji:

Dla chorej nauczycielki z Litwy, G. N. z Czortkowa 1 kor.

(Doniesienia prywatne).

W koncesjonowanej szkole śpiewu p. Ady **Dąbrowskiej**, artystki-śpiewaczki i b. uczenicy p. Paschalis Souvesr, nauka śpiewu solowego z dnem 1. września rozpoczęta. **Ul. Teatralna 1**, przy pl. Marjaekim.

### Literatura i sztuka.

#### Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek po raz drugi „Karykatury“, Kisielewskiego.

**Sezon muzyczny we Lwowie** rozpocznie się z końcem września. Opera, do której zaangażowaną została na 10 gościnnych występów w miesiącu grudniu pani Irena Bohuss-Heller, rozpocznie się Oreficiego operą „Chopin“. Z nieznanych we Lwowie oper, wystawi teatr lwowski między innymi Rubinsteina „Demon“,

W „Filharmonji“ rozpocznie z końcem września szereg koncertów pianista Friedman, poczem wystąpi dwukrotnie pna Salomea Kruszelnicka a następnie Gemma Bellincioni. Między dyrekcją teatru a Filharmonji nastąpiło porozumienie w tym

Na sezon jesienny!

## Pierwsza krajowa parowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia

Sangier i Ska we Lwowie

Jagiellońska 20  
Akademicka 26

farbuje i czyści chemicznie wszelką garderobę prutą i nieprutą, materje, portjery, dywany i franki, oraz futra i pióra.

Wykonanie do 8 dni.  
Ceny przystępne.

Jedyna tego rodzaju w kraju!

kierunku, by koncerty o ile możności nie kolidowały z przedstawieniami operowymi.

W pierwszej części sezonu operowego w teatrze dyrygować będzie kapelmistrz p. Podesti, z końcem zaś sezonu przyjedzie na miesiąc kapelmistrz opery wiedeńskiej p. Spetrino.

Do koncertów czynią też przygotowania „Tow. muzyczne“ pod kierunkiem p. Sołtysa, oraz „Lutnia“ pod kierunkiem p. Stan Cetwińskiego. „Lutnia“ obchodzi w tym roku jubileusz ćwierćwiekowego istnienia.

Filharmonja warszawska urządza w Wilnie cztery koncerty z udziałem wirtuozów, śpiewaków i deklamatorów polskich.

## Telegramy „Kurjera Łwowskiego“.

**Wiedeń.** 6. sierpnia. W ciągnięciu 3% losów Zakładu kredytowego ziemskiego z r. 1889 II. emisji padła główna wygrana 100.000 k. na serję 7781 Nr. 36.

**Berno mor.** 6. września. Ministerstwo spraw wewn. rozporządzeniem z d. 9. z. m. zezwoliło na podział morawskiej Izby lekarskiej na dwie równouprawnione narodowe sekcje na wzór czeskiej Izby lekarskiej, a przeprowadzenie tego podziału według sposobu zaproponowanego przez Izbę lekarską ma się odbyć po upływie obecnego okresu administracyjnego Izby.

### Przesilenie węgierskie.

**Budapeszt** 6. września. Kierujący komitet zjednoczonej lewicy na odbytem wczoraj przedpołudniem posiedzeniu uchwalił jednomyślnie proponować koalicję, aby obecny rząd postawiła w stan oskarżenia i wybrał do zredagowania wniosku subkomitet, złożony z Apponyiego, Banffyego, Daranyiego, Zichiego, Vassonyiego, Polonyiego i Holla. O godz. 3 popoł. miała konferencja obradować nad sprawą powszechnego prawa wyborczego.

### Powszechne głosowanie na Węgrzech.

**Budapeszt** 6. września. (Węg. Biuro koresp.) Na Nowem mieście (Neupest) odbyli socjaliści zgromadzenie przy bardzo licznym udziale tak członków partji, jako też wielu obywateli tej dzielnicy, należących do stronnictwa niezawisłości. Uchwalono jednomyślnie zwołać na 10. września wielkie zgromadzenie ludowe bez różnicy stronnictw na rzecz powszechnego tajnego prawa wyborczego.

**Budapeszt** 6. września. Wydział wykonawczy stronnictwa soc. demokr. wymyślił nową demonstrację na rzecz powszechnych wyborów. Grupa złożona z 500 osób w dzielnicy robotniczej chodzi od domu do domu i ustawia się na podwórzu. Chór śpiewa pierwszą zwrotkę marsyljanki, która zwabia wszystkich lokatorów. Wówczas czterech agitatorów rozdaje broszury ulotne, a jeden z nich wygłasza mowę na rzecz powsz. prawa wyborczego i wzywa robotników, ażeby zjawili się 15. b. m. przed gmachem Sejmu węgierskiego. Grupy demonstrantów przyjmują wszędzie bardzo sympatycznie.

**Budapeszt** 6. września. Kierujący komitet zjednoczonej lewicy na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu wybrał dla kwestji reformy wyborczej subkomitet, złożony z posłów: Andrassy'ego, Apponyiego, Banffyego, Keszutha i Zichyego, który ma na najbliższym posiedzeniu komitetu złożyć sprawozdanie.

### Otwarcie granicy dla bydła.

**Berlin** 6. września. Deputacja tutejszej Rady miejskiej udała się wczoraj do ministra Podbielskiego i Moellera i prosiła ich o zniesienie cła od bydła, oraz o otwarcie granicy austriackiej. Obaj ministrowie odmówili drugiemu żądaniu z powodu obawy zawleczenia zarazy bydłowej, gdyż na Węgrzech ma rzekomo panować zaraza bydłowa.

### Upaństwowienie kolei północnej.

**Opawa** 6. września. Konferencja, w której wzięli udział reprezentanci śląskiego Wydziału krajowego, opawskiej Izby handlowej i opawskiego magistratu postanowiła prosić rząd o odroczenie upaństwowienia kolei północnej, a w każdym razie o utworzenie osobnej dyrekcji kolejowej na Śląsku.

## Cholera.

**Warszawa** 6. września. Od onegdaj w gubernji warszawskiej we wszystkich miejscowościach nad granicą i w Aleksandrowie z powodu niebezpieczeństwa cholery zarządzono środki ostrożności i obserwację lekarską, oraz wszystkie drogi zamknięto za pomocą policji sanitarnej.

**Poznań** 6. września. W okręgu regencyjnym bydgoskim zachorowało dalszych 17 osób wśród objawów cholery. W pięciu z tych wypadków stwierdzono rzeczywiste cholere azjatycką. Dwa skończyły się śmiercią chorych.

**Skorzecln** (Korschin) w pow. gnieźnieńskim 6. września. W barakach cholerycznych umieszczono dziecko, które zasłało wśród podejrzanych objawów. Ogółem internowano tam 23 osób.

**Bydgoszcz** 6. września. W miejscowości Usch umarła na cholere niejaka Wiktorja Kamińska.

**Królewiec** 6. września. W powiecie Kłajpedzkim (Memel) stwierdzono kilka nowych wypadków cholery, z których dwa miały przebieg śmiertelny.

**Toruń** 6. września. „Thorner Presse“ donosi, że przybyły ubiegłej nocy z Poznania plutonowy zasłał wśród podejrzanych objawów i przewieziony wieczór do szpitala wkrótce potem zmarł.

**Toruń** 6. września. „Thorner Presse“ donosi, że jeneralny komendant Gdańska kazał wstrzymać przygotowania do ćwiczeń wojskowych w Toruniu aż do dalszych zarządzeń.

**Toruń** 6. września. „Thorner Presse“ donosi, że bakterjologiczny instytut stwierdził u żołnierza kompanji telegraficznej cholere. Pacjent ma się lepiej. Dalsze wypadki w wojsku nie wydarzyły się, a także wśród ludności cywilnej nie było nowego wypadku.

**Wiedeń** 6. września. „Staatsanzeiger“ donosi: Od dnia 4. do 5. bm. w południe było w Prusiech 11 wypadków zasłańnięcia i jeden śmierci na cholere.

**Warszawa** 6. września. Bakterjologicznie stwierdzono, że u osób zapadłych śród podejrzanych objawów, nie ma cholery azjatyckiej. Pogłoska o wybuchu cholery w Warszawie okazała się bezpodstawną. Wszystkie trzy osoby wyzdrowiały; wczoraj je wypuszczono z szpitala.

**Wrocław** 6. września. W Katowicach kilku górników zachorowało śród bardzo podejrzanych objawów. Obawy są wielkie, bo wobec znacznego nagromadzenia górników w okręgu górniczym i wobec faktu, że chorzy przedtem pracowali wspólnie z setkami innych, niebezpieczeństwo byłoby bardzo groźne.

**Gdańsk** 6. września. „Danz Ztg.“ donosi, że wskutek mnożących się wypadków cholery oddano cały ruch okrętowy do Skandynawji kwarantannie.

### Kongres prawników.

**Chrystjanja** 6. września. obradujący tu międzynarodowy kongres prawników wystosował do Roosevelta telegram z życzeniami z powodu tak skutecznego pośrednictwa między Japonją i Rosją. Następnie przyjął kongres jednomyślnie rezolucję z żądaniem koniecznych zarządzeń celem obrony pocztowych i osobowych parowców przed ich konfiskatą przez wojującą mocarstwa; w rezolucji tej wyrażono opinię, że powinna być zawarta międzynarodowa umowa, według której tym okrętom byłoby pod karą zakazane przewożenie kontrabandy wojennej.

### Gwałty pruskie.

**Toruń** 6. września. Onegdaj wieczór zgromadzenie wyborcze polskie, zwołane do muzeum polskiego, rozwiązano dwukrotnie z powodu „przepełnienia sali“. Po drugim rozwiązaniu wkroczyło wojsko i wyparło zebranych na ulicę, a następnie z najeżonymi bagnietami rozpedziło uczestników zgromadzenia.

### Pożar w kanale suezkim.

**Pert Said** 6. września. Wczoraj wieczorem na pokładzie angielskiego parowca „Chatman“, który płynął do Jokohamy, wybuchł pożar w kanale suezkim. Ruch w kanale wstrzymano. Panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż Chatman wiezie 70 ton dynamitu.

### Pożar w kościele.

**Rzym** 6. września. Dziś w kościele św. Cecylii wybuch wielki pożar. Dach kościoła zapalił się. Ogień jeszcze trwa, ale go zlokalizowano.

**Rzym** 6. września. Doniesienie o pożarze kościoła św. Cecylii było przesadzone. Pożar wybuchł w klasztorze żeńskim, który z kościołem tworzył jeden budynek. Spaliły się 4 cele, zawalił się dach klasztoru (nie kościoła). Pożar już ugaszono.

### Z caratu.

**Petersburg** 6. września. Najwyższy sąd wojenny nie przychylił się do próby kasacyjnej przeciw wyrokowi śmierci, wydanemu przez wileński sąd wojenny na 19-letniego Izraela Persine, za zamordowanie komisarza policji w Dzwinsku. Najwyższy trybunał rozstrzygnął, że wyrok ma być przedłożony komendantowi wileńskiego okręgu wojennego.

**Petersburg** 6. września. Komisja pod przewodnictwem hr. Solskiego dla rozważenia dodatkowych przepisów w ustawie dумы państwowej, rozważała porządek układania list wyborczych, dokonywania wyborów, jak również przepisów dotyczących pierwszej organizacji dумы państwowej. Rozważanie tych spraw ma być dokończone na posiedzeniu, oznaczonym na czwartek d. 7. bm.

Z powodu wielu omyłek redakcyjnych i niejasności w ustawie dумы państwowej poruszono sprawę zrewidowania ustawy tej jeszcze raz.

„Słowo“ donosi, że prawa prasowe będą ogłoszone przed otwarciem dумы państwowej. We wrześniu komisja pod przewodnictwem Kobeki zakończy redagowanie prawa prasowego.

W wyższych sferach rządowych projektowane jest nadanie prawa lokatorom, opłacającym podatek rządowy mieszkaniowy klas ósmej i dziewiątej praw wyborczych do dумы państwowej.

**Petersburg** 6. września. We flocie nastąpi uwolnienie od obowiązku wielu oficerów wyższej rangi i inżynierów, gdyż admirał Birilew postanowił odmłodzić nieco personal floty.

**Petersburg** 6. września. „Nasza żiźń“ donosi, że uniwersytetom postanowiono nadać autonomję.

**Petersburg** 6. września. „Now. wr.“ pisze o projektach ministerjum oświaty, że średnia szkoła będzie sześcioklasowa trzech typów: z dwoma językami starożytnymi, z jednym lub też bez języków starożytnych. Zakres przedmiotów wykładowych we wszystkich typach będzie jednakowy, natomiast zaprowadzony będzie wykład prawoznawstwa, propedeutyka filozofji. Szkoła wszystkich trzech typów otwiera dostęp do wyższych zakładów naukowych. Przejście ze szkoły jednego typu do drugiego jest zupełnie swobodne. Pierwsza klasa szkoły w zupełności odpowiada trzeciej teraźniejszych gimnazjów. Teraźniejsza klasa wstępna i dwie pierwsze tworzyć będą całkowicie osobny typ szkoły przygotowawczej, której ukończenie równać się ma kursowi teraźniejszemu szkół początkowych i daje prawa wstąpienia do szkoły średniej.

**Helsingfors** 6. września. Ubiegłej nocy rzucono bombę przed posterunkiem policji na ulicy Eryka. Wyleciały wszystkie szyby w pobliskich domach. Jedna osoba odniosła rany; sprawcy zamachu zbiegli.

**Helsingfors** 6. września. Robotnicy portowi zastrajkowali; domagają się oni podwyższenia płac.

**Petersburg** 6. września. Kandydatami na deputowanych od szlachty gub. petersburskiej do dумы państwowej są bar. Korf i Musin-Puszkina.

**Tyflis** 6. września. Jak donoszą z Baku, gubernator, radni miejscy i duchowieństwo urządzili pochód przez miasto, i tym sposobem udało się powstrzymać walkę karabinową. Gdy jednakże pewien dom podpalono, rozruchy znowu wybuchły. Ormianie i Tatarzy strzelali nawzajem do siebie. Kilka domów zgorzało. Tatarzy wtargnęli do miasta. W końcu udało się przez powtórna procesję po mieście spokój przywrócić.

**Petersburg** 6. września. „Słowo“ donosi, iż utworzona będzie specjalna narada dla opracowania nowej ustawy rady państwa oraz gabinetu ministrów. Wszyscy ministrowie i wielu członków rady państwa udało się do Peterhołu.

Zwołanie zjazdu działaczy miejskich i ziemskich w Moskwie ostatecznie postanowiono. Biuro zjazdu w tych dniach oznaczy termin zjazdu i czas jego trwania.

Akademik Majkow pisze w „Rusi“, że zgodnie z manifestem do dумы państwowej wybierane są osoby, obdarzone zaufaniem całej ludności, jednak on sam, dzięki cenzusowi, pozbawiony jest prawa głosowania. Ta właśnie okoliczność stanowi ja-

**MASŁO DESEROWE**

z pierwszych dworów, jak: J. O. Ks. Sapiehy oraz J. W. P. Jordanowej i w. i. oraz SLYNNE KUCHENNE MAZURSKIE — tłuste, topne i wydane poleca po cenach najniższych handel

**Józefa Figwera**  
przy ul. Chorążczyzny 1. 12  
oraz w FILJI przy ul. Podlewskiego 1. 7.

wne przeciwieństwo, a w takim położeniu znajduje się wiele osób.

**Petersburg 6. września.** Projektowane jest odziedlenie wszystkich stanowisk generałów gubernatorów od stanowisk dowódców wojska. Nowo mianowani generał gubernatorowie będą wyłącznie zajmowali się tylko sprawami cywilnymi.

Generał-gubernator odeski Kachanow ustępuje. Zarządowi kolei winańsko-moskiewskiej zezwolono na budowę kolei ze Żłobina do Kijowa po prawej stronie Dniepru.

**Tyflis 6. września.** (Pet. Ag.) W mieście Szuszy d. 29. z. m. waśnie między osobami prywatnymi przybrały takie rozmiary, że ludność chwyciła za broń. Narodowości poczęły przeciw sobie występować i wywiązała się walka na karabiny. Tatarzy usiłovali wtargnąć do dzielnicy ormiańskiej, Ormianie zaś do tatarskiej.

Wreszcie udało się przywrócić porozumienie między reprezentantami obu narodowości, poczem heroldowie ogłosili pokój. Mimo to ogień karabinowy trwał dalej. Powstał pożar, który skutkiem panującego wichru szybko się rozszerzał. Dnia 2. bm. w mieście panował spokój, ale w okolicy walki trwały dalej. Ogółem około 200 osób zabito i zraniono, 200 domów spalono.

**Baku 6. września.** Onegdaj ponowiły się zaburzenia; przyszło do silnego ognia karabinowego, który dopiero wieczorem ustał, skutkiem usiłowań gubernatora, aby osiągnąć porozumienie. W walce z wojskiem wiele osób zabito i zraniono. Ogień karabinowy był zwłaszcza silny w fabrykach nafty w Bałachanach, gdzie także wybuchł wielki pożar. W nocy starano się podpalić fabryki nafty i miasto. Ogień jednakże wnet stłumiono. Wczoraj słychać było jeszcze odosobnione strzały karabinowe. T. zw. Czarne miasto stoi w płomieniach; przyczyna pożaru nieznana. Wojsko nader „energicznie” postępowało. Podczas 3-dniowych zaburzeń, jak urzędownie stwierdzono, zabito 52 osób i drugie tyle zraniono. W ostatnich dniach do Tyflisu przybywają liczne rodziny z prowincji, z Elizabetpolu i z Baku, gdzie panują rzezie, jak również z okolic Tyflisu, gdzie obawiają się gwałtów i morderstw ze strony Tatarów. Ludność skutkiem zaburzeń cierpi ogromną nędzę. Podjudzeni przez agitatorów Tatarzy terroryzują ludność. Urzędownie zaprze-

czono doniesieniu, jakoby do stłumienia zaburzeń w Baku wezwano również artylerję.

## Pokój.

**Londyn. 6. września.** Biuro Reutera otrzymało z Portsmouth treść traktatu pokojowego, który z wyjątkiem małych stylistycznych zmian zupełnie zgodny jest z ogłoszonym przez „Matin” streszczeniem.

### Podpisanie traktatu pokojowego.

**Portsmouth 6. września.** Huk wystrzałów działowych z arsenału marynarki obwieścił miastu podpisanie rosyjsko-japońskiego traktatu pokojowego, które według urzędowego doniesienia nastąpiło o godz. 3 min. 47. Witte najpierw podpisał umowę, potem Komura. Ostatnie pół godziny przed podpisaniem wypełniło odczytywanie układu. Po wystrzałach uderzono w dzwony we wszystkich kościołach w Portsmouth, New Castle i Kittery. Wszędzie wywieszono flagi.

**Londyn 6. września.** Jak donoszą do „Morning Post” z Portsmouth, po podpisaniu traktatu pokojowego bar. Rosen i Komura wygłosili mowy, w których złożyli życzenia obu państwom z powodu zawarcia pokoju i wyrazili nadzieję, że obecnie zaanuje trwały pokój między obydwojma narodami.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

**MANTONIEGO**  
**GISSHÜBLER**  
naturalna  
szczawa alkaliczna

**Dr. Skalkowski**

ordynuje ulica Kościuszki 16, od 4 do 5.

ADWOKAT

**Dr. Franciszek Jasinski**

przeniósł swą kancelaryę

do domu przy ul. Sykstuskiej l. 35.

**Fizykalno-dietetyczna Lecznica dra Zarnawskiego w Kossowie**

za Kołomyją, st. kol. Zabłotów,

otwarta do końca października. — Kuracja owo-cowa i po pobycie w zdrojowiskach.

**Dr. Adam Greliński**

ordynuje w chorobach dróg moczowych od g. 2—4, Lwów, ul. Sykstuska 37. I piętro.

**Inkaso Weksli i Przekazów**

na miejsca zagraniczne i na prowincję przyjmują

**Sokal i Lilien**

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.



**Kopernicki i Syn**  
optyce i mechanicy  
Lwów, plac Marjacki l. 1  
polecają w wielkim wyborze  
po cenach najtańszych:

okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowiedze, barometry, ciepłomierze, różne arametry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry, oczy sztuczne, dzwonki elektryczne, aparaty elektryczne i t. p.

Wszelkie reparacje uskutecznią się najrychlej i najtaniej.

**COLOSSEUM HERMANÓW.**

Od 1. września

**Księżna Yvonne de Mayrenna**

ze swoimi cudownie tresowanymi 3 słoniami i 10 sensacyjnych atrakcyj. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna.

**Kawiarnia Amerykańska**

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11, we Lwowie.

Codziennie KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ. — Początek o g. 9. wieczór.

**Drobne ogłoszenia**

po 1½ ct. od wyrazu.

**Posiadacze losów**

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (tj. te same numery), grając ca nie bez przerwy, nabyć na dogodnie spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcję. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacji, losów i monet. — Agentów żadnych nie wysyłamy. Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

**SCHÜTZ I CHAJES**

DOM BANKOWY

we Lwowie, plac Marjacki 7.

**Kupno i sprzedaż.**

**Fortepian** znakomity, krótszy, nie ucięty 180 zł. Pianino słynne zagraniczne 250 zł. Żulińskiego 6, parter, Kalinowski. 1897

**Mundur** dla jednorocznika piechoty tanio do nabycia. Z grzeczności u p. Antoniego Maerza, krawca, Pasaż Hausmana. 1941

**Fajeton** półkryty, karety na gumowych i żelaznych kołach, uprząż rosyjską na jednego konia, używane w doskonałym stanie do nabycia w składzie Stromengera, Lwów, Karola Ludwika 5. 1850

**Poszukuje się chłopca** do nauki introligatorskiej. Fedunio, Wałowa 29. 1707

**Notariusz w Budzanowie** poszukuje substytutą, kancelistę i pisarza na posadę w Bursztynie. 1937

**Poszukuję uoznia** do nauki. Rapaport dentysta - technik, pl. Marjacki 7. 1938

**Poszukują posady.**

**Jako guwernantka**

towarzyszka, podpora gospodyni albo wychowawczyni do 7-mio lub 8-mioletniej pani, poszukuje posady tylko w chrześcijańskich domach bardzo poważanych w Galicji i na Bukowinie, na wsi lub w mieście panna bardzo przyzwoitego domu szlacheckiego pod N. J., Private Czerniowce, poste restante.

**Mandydat notarialny** poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia post. rest. „R. O. kandydat”, Mościska. 1917

**Młody człowiek**, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego: pisarza lub służącego biurowego. Sopotnicki, Głębcka 1/a, Lwów. 1947

**Nauka.**

**Gelujący maturzysta** gimnazjalny, (izr.) poszukuje lekcji na prowincji. Schäfer, Zurawno.

**Gimnazjalny abiturjent-eksternista**, wprawny instruktor, poszukuje lekcji na wieś na cały rok. Łaskawe zgłoszenia na adres. Stefan Bryudas, Jaworów (koło Lwowa). 1932

**Przygotowuję** do matury i egz. naucz. Kurs przygot. Lwów, Kurkowa 57. (Zgł. od 2—4). 1907

**Dwuletnie kursa** do matury nauczycielskiej. Zakład Olgi Filippi, Lwów, Zimorowicza l. 3. 1863

**Słuchacz filozofji**, retynowany instruktor, poszukuje lekcji we Lwowie. Zgłoszenia pisemne: „Szczerbiec”, Lwów, Uniwersytet. 1946

**Biedny uczeń** wyższego gimnazjum, który ma na swoim utrzymaniu matkę staruszkę, poszukuje lekcji za mierną opłatą. Zgłoszenia pod literę J. K., do Administr. „Kurjera Lwowskiego”. 1942

**Nowe kursa buchalterji** rozpoczynają się obecnie w koncesjonowanej przez wysokie władze szkoły handlowej Siłagowskiego przy ulicy Kopernika 9. 1876

**Lekcje za skromnem wynagrodzeniem** poszukuje uczeń z VI. kl. realnej. Zgłoszenia pod „Lekcja” do Administracji „Kurjera”. 1925

**Rozmaitości.**

**Złotym medalem** odznaczony na wystawach w Paryżu i Londynie Pader „Hygea” dla dzieci po 70 h. Mydło „Hygea” dla dzieci po 70 h. przeciw wszelkim wypryskom skóry szczególnie u dzieci w okolicach pachwin, kieszki stolecowej itd. poleca Droguerja Leszka Siładowskiego, Lwów, Kapitulny l. 1. 1013

**Klusika skrypta** rachunkoweści państwowej kupuje, sprzedaje antykwarna Stanisława Köhlera, Lwów, Batorego 28, „pod Globusem”. 336

**Wszelkie przybory szkolne** do pisania, rysowania i malowania poleca najtaniej Seyfarth & Wydyński we Lwowie, ul. Teatralna 1 (przy placu Marjackim) 1858

**Konc. szkoła gry** na fortepianie Izydory Seja, uczenicy dyr. Mikulego. Wpisy od 2. do 5. Kurs elementarny pięć koron. **Kampiana 7.** 1935

**Inteligentne panie** we Lwowie i na prowincji mogą bez względu na swe zwykłe zajęcie i stanowisko stworzyć sobie źródło znaczącego dochodu pobocznego, jeśli posiadają wyrobione stosunki towarzyskie i szczerą chęć uczelnego zarobku. Żadne znajomości fachowe ani też specjalny nakład czasu nie są potrzebne. Na żądanie zapewniamy się dyskrecją. Szczegółowe oferty z wymienieniem stanowiska, wieku i wskazaniem dokładnego adresu należy nadsyłać do Administracji „Kurjera Lwowskiego” pod „Postęp i praca”. 1936

**Oprawy obrazów** uskutecznią najtaniej nowo otworzony skład obrazów i ram, **Batorego 30.** 66

**Terpentyne**, wosk, masę, lakiery, szeczotki i sukno do zapuszczania i czyszczenia podług poleca **Makaroweki i Ska**, Lwów, Sykstuska 2. 116

**Świeży miód pszczelny II** z gwarancją za prawdziwość jakości w 5 kg. blaszankach po 5 k. 75 hal. opłatnie wysyła J. MENCZER w Mikulińcach. 1765

**Stowarzyszenie prywatno-nauczycielskie**, urzędniczek, poleca, poszukuje nauczycielki z franc. niem., muzyką, bony, freoblańki, Niemki, Kościuszki 3, codziennie 12—1. 1872

**Zakład froebrowski Laury Blochowny, Kościuszki 3**, przyjmuje wpisy dzieci, oraz uczelców na kursy języków obcych i na przygotowawcze kursy szkolne 4 klasowe dla obłopcyków i dziewczątek. Panienki z prowincji znajdują umieszczenie, naukę w zakresie wyższego wykształcenia i konwersację języków. 1913

NAJNOWSZE I NAJPIĘKNIEJSZE

# TAPETY

Wzory na żądanie wysyła się opłatnie.

oraz WSZELKIE DEKORACJE POKOJOWE

w największym wyborze polecają

**W. Primus & S. Iglicki**

Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Najtaniej

Materje na meble, portjery,

franki, dywany, chodniki itp.

MEBLE STYLowe do wszelkich pokoi oraz własną pracownię tapicerską.

Najlepszą w kraju  
**Dachówkę**  
z gliny odmulonej  
najtaniej dostarcza  
**Fabryka**  
sztucznego kamienia  
i dachówek  
we Lwowie.  
Zamówienia przyjmuje biuro  
fabryki w gmachu Banku  
hipotecznego.

Wyborne kawy Ceylońskie  
i inne po zł. 1.80, 1.80, 2,  
2.08, 2.16 i 2.20 za kilo-  
gram. Wysyłki w worecz-  
kach 4 kilowag francu do  
każdej miejscowości po-  
cztowej poleca Handel Leo-  
narda Soleckiego we Lwo-  
wie, ul. Batorego 2. (120)

Eksport winogron deser-  
owych. 5 kg. kosz szlachetnych  
winogron deser. k. 3.40. 5 kg. kosz  
śliwek k. 3. 5 kg. kosz pomidorów  
k. 3.15. 5 kg. kosz najdelik. melo-  
nów cukr. k. 3.25. 5 kg. beczka  
czerwonego wina deserowego k.  
7.80 franco do każdej stacji kole-  
jowej; 100 litrów białego wina sto-  
lowego k. 26 z mojej piwnicy wy-  
syłam. Dem eksportowy owoców,  
jarzyn i wina **Johann Stefa-  
nowicz**, Ung. Weisskirchen,  
(Südungarn).

Poszukuję dzierżawy  
400-600 morgów  
dobrej gleby z dobrymi budyn-  
kami blisko kolei i szosy.  
**Jan Czechowicz**  
cz. notariusz w Mikołajowie.

Winogrona  
kuracyjne i stołowe, żółte, słodkie,  
wielkie, 5 kg. 4 kor. wysyła franco  
za zaliczką pocztową  
**J. SUTTNER**  
- Görz Küstenland.

**Bourbon-Vanille** (Selbstern-  
tende Pflanzler). Producenti poszu-  
kują zastępców. Malaurent, 21,  
Quai Paludate, Bordeaux.

Kamieniołom z koleją, pla-  
cem składowym przez torze  
kolejowym do wydzierżawienia.  
Wiadomość handel p. Musiałowi-  
cza, Lwów. 1945

Kawa palona przechowana  
trać smak i zapach. 1823

Urzędniczka pocztowa kato  
Przedmieszka poszukuje zmia-  
ny. Zgłoszenia „Zamiana“. Lisko.  
1920

Mieszkania i sklepy  
po 1 ct. od wyrazu

Pokój, osobny wchód. Łycz-  
ków 39/d. 1910

5 pokoi, balkon, przedpokój,  
kuchnia. Antoniego 1. 1911

2 pokoje, kuchnia. Pokój, ny-  
za kuchnia. Łazarza 5. 1926

Dwa pokoje, kuchnia, trzy  
pokoje kuchnia, pokój kawa-  
lerski zaraz tania do wynajęcia.  
Zielona 52, obok zbiorników wo-  
dociągowych. 1912

4 pokoje, przedpokój, kuchnia,  
Chorążczyzna 21. 1890

2 frontowe pokoje zaraz do  
wynajęcia. Batorego 2. 1940

Pokój, kuchnia na piętrze. To-  
rosiewicza 12. 1943

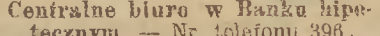
Antoni Xalski, handel żelazny  
Lwów, plac Marjacki 1. 9



poleca: Lodownice  
pokojowe drez-  
denkie po zł. 25,  
podwójne złr. 35.  
Maszynki korbo-  
we amerykań-  
skie do lodów  
na litr 1, 2, 3, 4  
po złr. 5.50, 6.50,  
7.50 i 9.50. —  
Kuchnie naftowo-  
gazowe „Opti-  
mus“ złr. 6.—. Primus złr. 7.50,  
z knotami po złr. 1.80, 2.20 i 3.—.  
Sita włosiane poczwórne, średnicy  
40 cm. złr. 1.60 i mniejsze. Żelazka  
spirytusowe złr. 4.50 i 5.—, małe  
podróżne złr. 3.50. Maszynki do  
strzyżenia włosów doskonałe złr. 3.50.  
Wkładki bezpieczeństwa do zamków  
z osadzeniem złr. 2.70, Kłódki ame-  
rykańskie, francuskie, świąteczne,  
wertheimowskie na wszelkie ceny.  
Łańcuchy bezpieczeństwa do drzwi  
po 70 i 80 ct.



Płyty marmurowe  
(terrazzo)  
do kuchni, korytarzy, werand  
i t. p. po kor. 6.— od m.<sup>2</sup>  
poleca  
**FABRYKA**  
kamienia sztucznego  
i dachówek  
WE LWOWIE.  
Centralne biuro w Banku hipe-  
tecznym. — Nr. telefonu 396.



Ważne dla budujących.  
Ceny fabryczne.

Wapno białe szafiste i hydrau-  
liczne.  
Gips krakowski, lwowski i ala-  
baster.  
Cement portland różnego gatun-  
ku wagonami lub beczkami.  
Asfalt naturalny i sztuczny.  
Płyty asfaltowe i izolacyjne.  
Papier dachowa.  
Pozdżki kamionkowe i cemen-  
towe w różnych deseniach,  
gładkie i żłobkowate.  
Rury kamionkowe, cementowe  
okrągłe i owalne do kanali-  
zacji.  
Studnie betonowe.  
Miski pod rynny, rynny otwarte.  
Schody betonowe.  
Kamienie graniczne.  
Cegły szamotowe, okładzinkowe  
do fasad.  
Dachówki krajowe, zwykłe i te-  
rowane.  
Olgeina i Karbolium.

Mikoś Michał  
fabryka wyrobów betonowych i  
skład materiałów budowlanych.  
Jarosław, Rynek plac prob-  
stwa.  
Tarnów, ul. Bandrowskiego.

Winogrona  
Ogród gospodarski w Zemu-  
niu (Semlinie), Chorwacja (Hor-  
vatska), posyła do wszystkich  
miejscowości monarchji austro-  
węgierskiej i do państwa niemiec-  
kiego najładniejsze i najsmacz-  
niejsze winogrona w 5 kg. koszy-  
kach za 3 korony i 20 hal. franco.

Pożyczki  
załatwia za kondyktm i bez kon-  
dyktu, dla P. T. urzędników, ofi-  
cerów w ogólności, profesorów,  
wielebnych duchowieństwa, nau-  
czycieli, notariuszy, adwokatów i  
aptekarzy. Reprezentacja „Be-  
amten Vereinu“ we Lwowie,  
ul. Kopernika 7.

Płyty chodnikowe  
lub podwórzcowe z kamienia  
sztucznego  
po kor. 2'50 od m.<sup>2</sup> (o ile  
zapas wystarczy)  
poleca  
**Fabryka**  
kamienia sztucznego  
i dachówek  
WE LWOWIE.  
Centralne biuro w Banku hi-  
potecznym. — Nr. telefonu 396.

MASZYNY do SZYCIA  
— I HAFTU — Singera



za gotówkę ze znacznym opustem  
lub na raty pod przystępnymi na  
runkami. Bezpłatne kursa szycia  
i haftu. Za opakowanie i dostawę  
do kolei nie liczą. Cenniki  
gratis i franco.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI  
skład maszyn do szycia  
Lwów, Pasaż Mikolascha.

Uwaga: Kierowałem długie lata firmą ś. p.  
Józefa Lwanickiego i innemi pierwszo-  
rzedniami, moja wiedza w dziale  
maszyn do szycia daje Odbiorcy zupełną  
gwarancję za doborowy towar.  
Władysław Kukawski.

Ważne dla pań!  
Tylko za 10 złr. wyczyć się można w 12 lekcjach  
kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju  
EUGENII WĘGKROWNEJ, Lwów, Kopernika 1. 8, II. p.  
Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na  
staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuję  
się do strojenia całego sukna, a na żądanie do sfa-  
strygowania i wypróbowania pod gwarancją najlep-  
szej dokładności. — Zamówienia z prowincji usku-  
tecznia się odwrotną pocztą za podaniem dokładnej  
miary. — Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs.

Winogrona na wety  
w koszykach pocztowych po 5 ki-  
lo wysyła opłatnie do każdej  
stacji pocztowej, doskonale opa-  
kowane po 2 zł.  
**Mertz Nándor**,  
Nagyvárad (Ungarn).

Knorra mączką owsianą  
karmi się rocznie przeszło  
300.000 dzieci i rozwijają się  
one cudnie. Dlaczego? Knorra  
mączka owsiana tworzy mięso,  
krew i kości i zmieszane z mle-  
kiem krowim ma prawie tę  
samą wartość, co mleko matki.  
Wszędzie do nabycia.

Paryskie artykuły poleca  
najtaniej droguerja Menkesa.  
Lwów, Kaźmierzowska róg Rzeź-  
nickiej. Cenniki darmo. 64

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim  
**MARJI ZAGÓRSKIEJ**  
WE LWOWIE, UL. CZARNECKIEGO L. 1  
WPISY tak do liceum jak do szkoły wydziałowej i ludo-  
wej (posiadających prawo publiczności) codziennie między  
10-12 i 3-6.  
Zakład przyjmuje uczennice stałe, półpensjonarki i dochodzące.  
Egzamina wstępne dnia 3 go i 4-go września. Nauka regularna  
dnia 6. września.

**Piękność biustu**

jest szczególnym powabem kobiecym,  
dla którego natura nie okazała się zbyt  
szczodroliwą. Dlatego z przyjemnością  
przyjmą kobiety do wiadomości, iż  
istnieje zupełnie niewinny środek, zmu-  
szający naturę do mniejszego skąpswa  
w tym względzie. Środek ten już znany  
w egancem świecie kobiet, wynalazł  
włoski chemik. Z wielokrotnie czysto-  
włoski ekstrakt spolekrotnie z 72 ziół  
**prawdziwe mydło Adonis**  
polecone jest przez lekarzy i w samej  
rzecz posiada własność rozwinięcia  
biustu, wzmocnienia tkanki, wystające  
kości w ramionach zaciera i nadaje bi-  
stowi piękne kształty.  
Przez swoje ożywcze działanie używa mydło ADONIS świeżą cerę,  
upiększa rysy i odmładza całe jestestwo. Jest znośne dla wszystkich natur,  
tak dla słabo rozwiniętej panienki, jakoteż dla starszych kobiet, także ch-  
udym i szczupłym mężczyznom oddaje doskonałe usługi.  
MYDŁO ADONIS używa się zewnętrznie, bez zmiany pożywienia i trybu  
życia. Działanie tego mydła powstaje przez wciśnięcie do porów. Zdrowiu  
jest nieszkodliwe, nie tak jak inne wewnętrznie używane środki. W jednym  
roku uzyskało to mydło przeszło 3.000 listów pochwalnych.  
MYDŁO ADONIS 3 szt. i po 250 gramów dostarcza się wraz z objaśnie-  
niem użycia. Dla kuracji potrzeba najmniej 3 sztuki. Cena kartonu z 3 sztu-  
kami K 10.—, 6 sztuk K 16.—, 12 sztuk K 30.— opłatnie i wolne od cła, za  
zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniem należności. — Główny skład  
**M. FEITH, Wiedeń VI., Mariahilferstr. 45.**

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwe  
Herbatę rosyjską zbioru majowego poleca handel  
**W. Adamowicza**  
w Brodach (na graniczu rosyjskiem)  
„Familijna“ bardzo dobra . . . . . zł. 1.40  
„Melange de Moskau“ w oryg. opak. . . . . „ 2.50  
„Imperial“ Cesarska . . . . . „ 3.50  
„Okruchy“ z najlep. herb. kwiat. . . . . „ 1'20  
Kawa Ceylon 5 kg. franco . . . . . „ 9—  
Herbata z Brodów!

**Ogłoszenie.**  
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy miej-  
skiej szkoły im. H. Sienkiewicza przy ul. Polnej, roz-  
pisuje się niniejszem publiczną licytacją na  
podstawie cen jednostkowych. — Termin wnoszenia  
ofert godzina II ta przed południem dnia 11. września 1905.  
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium  
w wysokości 2 1/2% oferowanej sumy. — Plany, cen-  
niki i warunki budowy można otrzymać w Urzędzie  
budowniczym miejskim.  
**Z Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa.**

Do egzaminu dla jednorocznej służby  
**„Intelligenzprüfung“**  
i do wszelkich innych egzaminów wojskowych przygotowuje  
pierwszy i najstarszy w Galicji, ek. rządowo uprawniony  
**Zakład wojskowo-naukowy**  
emeryt. rotmistrza A. KORNBERGERA i K. MOSCHENIEGO  
w Krakowie ul. Stachowskiego 1. 15, ul. Miłkowskiego 1. 2.  
Villa Wanda.  
Znakomite rezultaty egzaminacyjne. Niskie opłaty szkolne. Prospekty  
franco i bezpłatnie.



**zapomocą  
gorącego powietrza**  
w jakości i smaku niezrównana  
**codziennie świeżo palona**  
najnowszym i najlepszym sy-  
stemem ściśle według zasad  
hygjeny,

1/2 kg. kawy palonej Melange  
Nr. I. . . . . kor. 2:80  
1/2 kg. kawy pal. Melange  
Nr. II. . . . . kor. 2:40  
1/2 kg. kawy pal. Melange  
Nr. III. . . . . kor. 1:92  
1/2 kg. kawy pal. Melange  
Nr. IV. . . . . kor. 1:60

poleca handel

**Karola Ballabana** następcy

JÓZEFA OŹMIŃSKIEGO

Lwów, ulica Halicka 1. 23.

## NOWOŚĆ!!

Ważne dla p. p. Właścicieli, tartaków, młynów,  
gorzeli i t. p.  
Zamiast dotychczas używanej kalifonji do zatrzymania  
pasów na szajbie, która tylko pasy niszczyła, dostarczam  
tłuszcz tak zwany

### „LEPAK“ francuski

do zatrzymania pasów na szajbie, który to tłuszcz jest wy-  
borny i zapobiega zniszczeniu się pasów.

WYŁĄCZNY SKŁAD dla GALICJI i BUKOWINY u firmy  
**K. Hausmann,** główny skład olejów maszynowych  
i tłuszczów

WE LWOWIE, UL. SŁONECZNA L. 15.  
Na żądanie próbkę gratis i franko.

Tak zwane „Oryginalne“ maszyny do szycia i haftu zachwa-  
lane i wypchane P. T. Publiczności przez agentów tow. pruskiego  
są starego systemu „Singer“, wyszłego z użycia i pod względem  
wykończenia jakości, jak również najnowszych ulepszeń nie wytrzy-  
mują konkurencji z maszynami fabryk światowej sławy jak Pfaff,  
Biesolt, Lacke, Frister, Rosmann itd., które trzymam na składzie, a  
które wyrobiły mi u P. T. Publiczności niczem nie zachwiane zau-  
fanie. Ostrzegam P. T. Publiczność przed agentami, którzy za swoje  
pośrednictwo otrzymują 20 do 30 k. prowizji od każdej sprzedanej  
maszyny. Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia, który  
nie posługuje się agentami.

Lwów, Hotel Żorza.

Proszę żądać cenników.

**Józef Jwanicki**

mechanik i specjalista.

Najwymowniejszym dowodem wybornej jakości

## PIWA OŁOMUNIECKIEGO

jest **naśladownictwo**, którem konkurencja się  
posługuje, napełniając nasze flaszki swoim taniem  
piwem, przez niesumiennych sprzedawców za OŁO-  
MUNIECKIE podawanem. Konsument widzi przed  
sobą **flaszkę ołomuniecką**, a jednak inne piwo,  
które mu nie smakuje.

Celem uchronienia konsumenta przed wyzyskiem

**ostrzegamy,**

że KAŻDA FLASZKA, zawierająca PIWO  
OŁOMUNIECKIE musi mieć korek

z wypalonym **znakiem**  
**ochronnym „Orzeł“**,  
z napisem:

„**BROWAR MIESZCZAŃSKI w OŁOMUŃCU**“.

Ołomunieckie piwo jest najszlachetniej-  
szym trunkiem djetycznym, przez lekarzy  
zalecanym.

GLÓWNE ZASTĘPSTWO

**MAX WIXEL i SYN**

Lwów, ul. Krakowska 14. Telefon nr. 97.

## JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbo-  
wane **środki do wytopie-  
nia owadów domowych**  
mianowicie:

### Fenilin

do wyniszczenia moli z zarod-  
kami w sukniach, futrach i me-  
blach. Flakon 1:20 h.

### Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudełko  
1 kor.

### Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie,  
portjery, firanki i meble. Sztu-  
ka 6 h.

### Grylon

wytruwa szwabły, karakony,  
stonogi, świerszcze, szczypawki,  
karaluki, prusaki i t. p. Flakon  
60 h.

### Mikoton

niezawodny środek do wytopie-  
nia pluskw. Flakon 1 kor.

### Proszek perski

do wygubienia pcheł itp. owa-  
dów, paczka 10 i 20 h. Flakon  
40 i 60 h.

### PAPIER NA MUCHY

sztuka 6 h.

We Lwowie: Przy ulicy Syk-  
stuskiej l. 25 — przy pl. Ma-  
rjackim l. 11.

W Krakowie: Sukiennice l. 20.  
W Przemysłu: ulica Mickiewi-  
cza l. 11.

Zamiast 10 zł. wanna trwała  
cynkowa pod gwarancją ta sa-  
ma u mnie **tylko 6:50**. Specjal-  
ny wyrób waniem. Wojciech Zajac,  
ul. Ossolińskich l. 14. 1035

### Pierwsze czeskie powszechne akcyjne Towarzystwo ubezpie- czeń życiowych

jest najtańsza asekuracja  
w świecie!

Pewność największa! Wkładki bardzo  
małe!

**Jenerałna Reprezentacja  
dla całej Galicji**

**Edward Klein we Lwowie**  
ulica Kopernika l. 24.



### Proszę żądać

gratis i franco  
mój bogaty ilu-  
strowany cennik  
z przeszło 600  
ilustr. solidnych, do-  
brych i tanich zeg-  
arków, towarów  
złotych i srebrnych

### HANNS KONRAD

Pierwsza fabryka  
zegarków w BRUX  
Nr. 1431 (Czechy).

Prawdziwie niklo-  
wy anker zegar

rem. „System Roskopf-Patent“ z łań-  
cuszkiem i futerałem skórzanym  
zł. 2:25, 3 sztuk zł 6:50. — Ten  
sam z podwójną kopertą zł. 3:50. —  
Prawdziwe srebrne zegary rem.  
otwarte zł. 3:80. Prawdziwy łańcu-  
szek srebrny zł. 1:20 1:50; niklowy  
zegar na pogodę (Wetteruhr) zł. 1:45,  
3 szt. zł. 4:—, z cyferblatem świecą-  
cym w nocy 1:65, 3 sztuki zł. 4:50. —  
Rzetelna 3-letnia pisemna gwaran-  
cja. — Żadne ryzyko! Zamiana do-  
zwolona, albo zwrot pieniędzy.

## WYSPRZEDAŻ

po bajecznie niskich cenach

**BRONŃ** i PRZYBORY  
MYSLIWSKIE

GALANTERJA, ANTYKI,

BRONZY, OBRAZY

BROWNINGI, REWOL-

WERY, LASKI ze szty-

letami itp.

**PIELECKI** L W O W

## Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen  
wyrabia

Lwowska Fabryka chemiczna

## „T L E N“.

Kąpiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą  
lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach ner-  
wowych, zapaleniach oskrzeli, (bronchitis), rozedmie  
płac, wadach serca, nerwowej niemocy piciowej itp.,  
niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.  
Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagra-  
nicznych, a koszt stokrotnie niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki:

„T L E N“.

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumien-  
nością poświadczyc mogę, że kąpielom z kwasu węglowego,  
wyrabianym przez lwowską fabrykę „TLEN“ zawdzięczam  
po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili  
u mnie Profesorowie: Dr. Neusser, dr. Widman i dr.  
Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każ-  
demu cierpiącemu na serce używanie tych kąpeli według  
wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński

naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko ką-  
piele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „TLEN“ wyle-  
czyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia  
swego cierpiełem. Używałem dotąd wszelkich środków  
i różnorodnych kąpeli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele  
siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp.  
przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej  
przyczyny, choroba znowu wracała. Dopiero za poradą le-  
karzy użycie 26 kąpeli z fabryki „TLEN“ uzdrowiły  
mnie i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamania.  
Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny  
preparat.

Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcji fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować  
Szanownej Dyrekcji za rychłe przysłanie mi piętnastu  
paczek soli do kąpeli z kwasem węglowym, których dzia-  
lanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem, oka-  
zało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest  
istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpeli z kwasu węglowego, które w ciągu  
lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe, z kwasem węglowym.

Kąpiele borowinowe zwykłe Francenzbadzkie.

Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.

Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpeli z naszych soli jest nadzw-  
yczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.  
Do podjęcia fabrykacji powyższych soli kąpielowych za-  
chęć została nam przez JWielmożnego Pana Dr. Anto-  
niego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego  
i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Zakład dla leczenia **Wällischhof** koło Mödling  
wodą, powietrzem i promieniami słońca (kolej połu-  
dniowa)

### Fizjotryczne leczenie.

Stacja pocztowa i kolejowa Maria Enzersdorf (Kolej południowa).  
Lekarz kierujący dr. Marinsz Sturza. Piękne położenie. Dobre re-  
zultaty w licznych wypadkach chronicznych chorób. Znakomite od-  
żywianie. Szczegóły podają prospekty bezpłatnie wysyłane opłatnie.

Nowość!

Nowość!

**Kawa palona z własnego parowego palenia**  
codziennie świeżo palona!

## KAWA PALONA

ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza,  
znakomita w smaku i aromacie — codzien świeżo palona!  
1/2 kilo kawy palonej Melange nr. I. 70 ct., nr. II. 90 ct.,  
nr. III. 1 zł. 10 ct., nr. IV. 1 zł. 20 ct., Melange cesarska  
nr. V. 1 zł. 40 ct. — Kawa palona zapomocą gorącego  
powietrza posiada zalety, iż: zachowuje znakomitą aromę,  
czysty, delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny  
znacznie tanieja w użyciu, aniżeli kawy palone w inny  
sposób. — Kawa palona pakowana w woreczkach pergami-  
nowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riecla** we Lwowie,  
ulica Teatralna 3, naprze-  
ciw Katedry.